

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 11 (540)

15 MARCA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Mieszkańcy grodu Grzegorza – i nie tylko – od lat dopominają się o pełny dostęp do regionalnego programu telewizyjnego, tworzonego przez OTV Rzeszów. Uwodzeni wytrwale przez mężczyznę z rozwianym krawatem i telewizorem w ręce, który w reklamowym spocie namawia, aby trzymać się bliskich spraw, chcą być nie tylko bliżej, ale i dłużej z regionalną telewizją. Szansa na to pojawiła się niedawno wraz z uruchomieniem Regionalnej „3” TVP.

„Trójka” bliżej

Okazuje się jednak, że program ten będzie u nas nadawany nie z nadajników naziemnych a z satelity i rozprowadzany przez operatorów sieci telewizji kablowej. Wynika to z braku wolnych częstotliwości na pograniczu z Ukrainą i Słowacją. Podobne problemy mają mieszkańcy Warmii i Mazur, Zachodniego Pomorza oraz Świętokrzyskiego. Żadna to jednak pociecha, tym bardziej że satelita będzie przekazywał program zuniifikowany, co w praktyce oznacza, że będziemy oglądać to samo, co mieszkańcy Warszawy. **Ryszard Pacławski**, dyrektor Regionalnej „3” zapewnia jednak, że równie chętnie jak dotychczas będzie sięgał po programy OTV Rzeszów, nie zabraknie też obszernych serwisów informacyjnych z regionu.

O to, kiedy w Sanoku zobaczymy na ekranach telewizorów przekazywany satelitarnie program, zapytaliśmy **Bogusława Dziję** – szefa sanockiej telewizji kablowej.

– Przygotowujemy się do rozprowadzania programu Regionalnej „3”. Liczyliśmy, że uda się nam zdążyć przed świętami, ale ze względów technicznych będzie to niemożliwe. Program „3” odbierany jest z innego satelity i kodowany w systemie VideoGuard, rzadko stosowanym w Polsce. Musimy więc nie tylko zrekonfigurować system antenowy, ale i zakupić odpowiedni odbiornik, którego dystrybucją zajmuje się tylko jedna firma w kraju. Dziwię się, że TVP poszła w ten system kodowania. Niestety, nie konsultowano tej decyzji z operatorami sieci kablowych. Moim zdaniem, ze szkodą dla sprawy. Operatorzy będą musieli ponieść spore koszty, wspomniany odbiornik jest bowiem trzykrotnie droższy od innych odbiorników cyfrowych. Można przypuszczać, że nie pozostanie to bez wpływu na wysokość opłat abonamentowych. Ale na razie nie przewidujemy korekty abonamentu.

Dlaczego TVP zdecydowała się na amerykańskiego satelitę i tak kłopotliwy system kodowania?

– Kupiony od Amerykanów przed trzema laty system rozsięgu był wcześniej stosowany do przesyłu sygnału dla nadajników I i II Programu TVP. Kiedy więc narodziła się „trójka”, został i tu zastosowany. Odbiliśmy szereg spotkań z operatorami sieci kablowych, przynajmniej tych największych. Wszyscy zgodzili się na takie rozwiązanie – wyjaśnia **Jan Wilk**, dyrektor Ośrodka Emisji TVP. – Chciałbym przy tym podkreślić, że jako telewizja publiczna nie jesteśmy zainteresowani kodowaniem, którego głównym celem jest uniemożliwienie odbioru poza Polską kupowanych przez nas filmów.

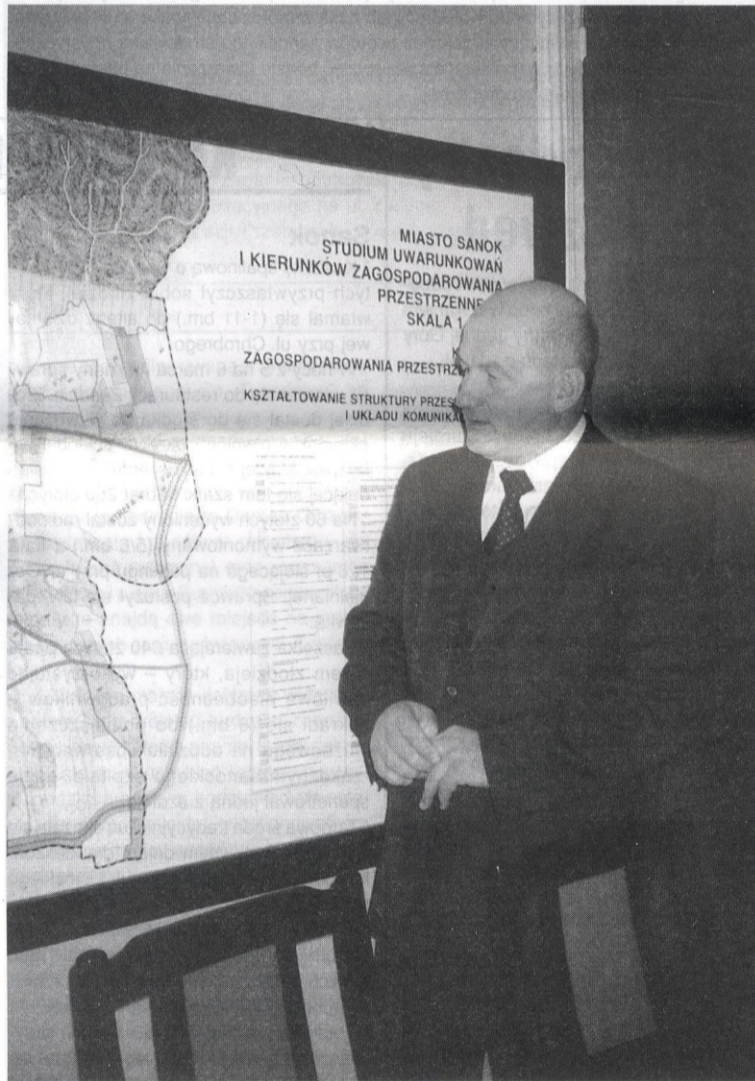
Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że TVP będzie podejmować starania o odkodowanie satelity. Dla przeciętnego telewidza nie ma to jednak większego znaczenia. Ważne, by oferta programowa Regionalnej „3” była atrakcyjna. Wtedy telewidz ten będzie się trzymał bliskich spraw.

Joanna Kozimor

Zdzisław Siewierski, wojewoda podkarpacki, z roboczą wizytą w grodzie Grzegorza

Przedstawiciel rządu zainteresowany problemami miasta

Trudno na gorąco ocenić efekty, jakie przyniesie wizyta Zdzisława Siewierskiego, wojewody podkarpackiego, który w środę (13 bm.) gościł w Sanoku. Liczy się na pewno fakt, że wojewoda, a więc przedstawiciel władz państwowych, wygospodarował czas, aby zapoznać się ze sprawami, które są żywotne dla Sanoka i ponad 41-tysięcznej rzeszy mieszkańców tego grodu.



Zdzisław Siewierski, wojewoda podkarpacki, w Urzędzie Miasta na tle mapy obrazującej kierunki zagospodarowania przestrzennego Sanoka.

Nawałnica powaliła kilka drzew, również w centrum miasta. Na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej złamała potężny kasztanowiec, który spadając uszkodził jedną z płyt nagrobnych i zablokował drogę. Na szczęście, w pobliżu nie było nikogo. Podobne zdarzenie miało miejsce na ul. Sienkiewicza, przy dawnej posesji Spółdzielni Inwalidów, gdzie obecnie znajduje się Zakład Pracy Chronionej Buksan. Ze wzgórza parkowego przy ul. Kościuszki runął olbrzymi jesion o średnicy około 1 metra. Drzewo spadło na parking przy bloku mieszkalnym, w którym mieści się pizzeria Palermo. I tu można mówić o dużym szczęściu, wiatrołom uderzył bowiem w kontener na śmieci, który ochronił stojące obok samochody. Potężnym podmuchem wiatru nie oparły się również trzy rosnące w pobliżu akacje oraz dwa świerki, powalone nad Sanem koło mostu na Białą Górę.

Ze skutkami nawałnicy walczone też w Nowosielcach i Kostarowcach, do których dojazd zatarasowały powalone przydrożne topole. Chwile grozy przeżyli mieszkańcy Pisarowic, gdzie wichura zerwała

Powalone drzewa, zerwane dachy, uszkodzone linie energetyczne to efekt potężnej wichury, jaka nawiedziła nasz region w ubiegłotygodniowy czwartek. Jej apogeum miało miejsce między godz. 17.00 a 18.00, kiedy wiatr osiągał w porywach 27 m/sek, czyli prawie 90 km/h.

Prawie huragan

dach na jednym z budynków mieszkalnych. Prowadzona przy wydatnym wsparciu strażaków akcja ratownicza była bardzo utrudniona nie tylko ze względu na silne podmuchy wiatru, ale i ulewny deszcz. W końcu, po trwającej kilkadziesiąt minut dramatycznej walce z siłami natury, pozbawiony dachu budynek udało się przykryć plandekami, zabezpieczając go przed zalaniem. Skutki nawałnicy odczuli też mieszkańcy Załuża, gdzie zerwane zostało zadaszenie jednego z budynków, na szczęście niezamieszkałego. Porywisty wiatr nie ominął także Jaćmierza, poważnie uszkadzając dach na miejscowym kościele. I tu nieociekano okazała się pomoc strażaków, którzy przy usuwaniu skutków kataklizmu pracowali do późnych godzin wieczornych.

W trakcie spotkania z władzami samorządowymi miasta, przedstawicielami Autosanu oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Zdzisław Siewierski interesował się aktualną sytuacją ekonomiczną i możliwościami pobudzenia gospodarki w tej części Podkarpacia, regionie, w którym dramatycznym problemem stało się pogłębiające w ostatnich latach bezrobocie.

Podczas rozmów z władzami miasta w gabinecie burmistrza **Zbigniewa Daszka**, które miały typowo roboczy charakter, przedyskutowano m.in. sprawę planowanego utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej w Sanoku, mówiono o zamierzeniach inwestycyjnych związanych z budową obiektów sportowo-rekreacyjnych, w tym przede wszystkim hali widowiskowo-sportowej, poruszono temat przebiegu komunalizacji obiektów skarbu państwa zlokalizowanych w granicach administracyjnych miasta. Gość żywo interesował się stanem dróg przebiegających przez Sanok, w szczególności zaś ulicami: Beksińskie i Dworcową, pełniącymi de facto rolę dróg krajowych.

W ciągu kilkugodzinnego pobytu w naszym mieście wojewoda odwiedził m.in. obiekty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W zamierzeniach władz lokalnych jest bowiem planowana duża inwestycja związana z budową hali widowiskowo-sportowej, pod której dachem ma się znaleźć się lodowisko oraz modernizacją sztucznego toru do jazdy szybkiej na łyżwach. Rozpoczęcie na tak ogromną skalę przedsięwzięcia nie będzie możliwe bez akceptacji rządu, a co za tym idzie odpowiednich na ten cel środków, jakie należy zapewnić z budżetu państwa. Stąd zainteresowanie przedstawiciela rządu, który po obejrzeniu lodowiska i toru zgodził się w opinii sanoczan, że najważniejsze byłoby umieszczenie tych obiektów w bezpośrednim sąsiedztwie i wyposażenie ich w nowoczesną, nie zagrażającą środowisku maszynownię. Zapewnił, że ze swojej strony dołoży wszelkich starań, aby możliwie szybko załatwić wszelkie formalności, tak żeby pomysłodawcy mogli przystąpić do realizacji przedsięwzięcia. Na dłużej wojewoda podkarpacki zatrzymał się

w Autosanie, gdzie zwiedził tereny przeznaczone dla potrzeb stworzenia specjalnej strefy ekonomicznej oraz hale produkcyjne przedsiębiorstwa.

Jak nam powiedział burmistrz, w realizacji tego zamierzenia jest osobliwie zaangażowany wojewoda. Dokumenty sygnowane nazwiskiem Zdzisława Siewierskiego dotyczą konieczności stworzenia takiej strefy w Sanoku zostały pozytywnie zaopiniowane przez Ministerstwo Gospodarki. Mając to na uwadze, burmistrz w imieniu władz miasta i społeczeństwa podziękował wojewodzie za wkład i pomoc w tworzeniu specjalnej strefy ekonomicznej.

Zdzisław Siewierski był także gościem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Interesował się bazą lokalową, ofertą programową uczelni, zwłaszcza możliwościami uruchomienia nowych specjalności. Na chwilę zajął do sali, w której były prowadzone zajęcia z filologii ukraińskiej.

Na pytanie jednego ze studentów, jak widzi sens funkcjonowania uczelni o profilu euroregionalnym, a taki ma właśnie Kolegium Sanockie, wojewoda odparł: – Języki: rosyjski, ukraiński i słowacki są przyszłościowymi w kontekście otwarcia się Polski na Wschód – stwierdził. – Nasz region powinien być jak lotniskowiec, z którego doświadczenia krajów demokracji zachodniej mogłyby następnie zostać przeniesione do państw Europy Wschodniej – powiedział obrazowo.

Burmistrz Zbigniew Daszyk, którego poprosiliśmy o krótki komentarz na temat tej wizyty powiedział m.in.: – Pan wojewoda z dużym zaangażowaniem podszedł do problemów, jakie podnieśliśmy w trakcie tej wizyty. Obiecał nam pomoc nie tylko w tak żywotnych dla miasta sprawach, jak tworzenie strefy czy sfinalizowanie zamysłu budowy w mieście hali widowiskowo-sportowej, ale także zupełnie lokalnych, a dotyczących choćby zakończenia prac przy nowo oddanej Szkole Podstawowej nr 6, boisk sportowych i tzw. małej architektury. Zapewnił, że ułatwi nam kontakty na szczeblu ministerialnym w kwestii rozpoczętej przez nas współpracy partnerskiej z Kamieńcem Podolskim.

(cz, gd)

waniem pojedynczych zgłoszeń – w krótkim czasie odebrano ich ponad sto. Pięć zespołów Pogotowia Energetycznego pracowało do godz. 24.00 w czwartek i od wczesnych godzin rannych w piątek. Dzięki temu jeszcze w tym dniu udało się naprawić wszystkie linie i stacje transformatorowe. Gorzej było z odbiorcami indywidualnymi – u części z nich prąd popłynął dopiero w sobotę.

– Ze względu na ogromną liczbę uszkodzeń nie byliśmy w stanie naprawić ich szybciej. Dawno nie mieliśmy aż tylu zniszczonych linii i stacji jednocześnie. Taka sytuacja zdarza się raz na parę lat – stwierdził **Franciszek Smorul**, kierownik Rejonowej Dyspozycji Ruchu.

Jak dowiedzieliśmy się od dyżurnego synoptyka w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie, tak silne wiatry związane są z nierównomiernym rozkładem ciśnienia, co jest dość charakterystyczne dla wiosenno-jesiennych okresów przejściowych. Czwartkowa wichura nie była więc niczym nadzwyczajnym, choć miała wyjątkowo duże natężenie.

Joanna Kozimor

O laur najlepszej firmy

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku po raz czwarty organizuje konkurs promocyjny dla firm funkcjonujących w powiecie. Celem konkursu, jak podkreślił **Bogusław Poldiak**, dyrektor RIG, jest pobudzenie lokalnych inicjatyw gospodarczych, podkreślenie uznania dla osób z inicjatywą oraz docenienie działań i wysiłków obywateli w realizacji zadań związanych z rozwojem społeczno-ekonomicznym regionu. RIG powołał Kapitułę Regionalnego Konkursu Promocyjnego, która po raz pierwszy obradowała we wtorek (12 bm.). W skład kapituły weszli przedstawiciele samorządów lokalnych, instytucji, organizacji gospodarczych oraz mediów. Na przewodniczącą kapituły, przy jednym głosie wstrzymującym, wybrany został **Wiesław Kijowski**. Kapituła z grona kandydatów wyłoni laureatów, których uhonoruje dwoma godkami promocyjnymi: „Firma roku Ziemi Sanockiej” oraz „Produkt roku Ziemi Sanockiej”. Godła te zostaną przyznane za wkład w rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Termin składania wniosków upływa 25 kwietnia br. Natomiast rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 31 maja br. Szczegółowe informacje w siedzibie Kapituły Konkursu, 38-500 Sanok, ul. Rynek 15, tel. 463-04-44, e-mail: rigsanok@pro.onet.pl, http://www.sip.sanok.com.pl/izba.htm.

(cz)

Palmy, pisanki, baranki

Tylko przez trzy dni czynna będzie pokonkursowa wystawa ozdób wielkanocnych, zorganizowana tradycyjnie już przez Urząd Gminy Sanok. Czas jej trwania ogranicza niestałość części eksponatów – rzeźbionych w maśle baranków, strojnych mazurków i puchatych bab wielkanocnych. Nie zabraknie także oczywiście pisanek, kraszerek i palm, które są podstawowymi atrybutami świąt Wielkiej Nocy. Wystawę można zwiedzać od 20 do 22 marca w godzinach 8.00-15.00 w sali narad Urzędu Gminy. Miłośników rękodzielniczych cudowności, z których słyną podsanockie gospodynie, ucieszy zapewne informacja, że część prezentowanych prac będzie można również kupić.

/k/

Kolejny gość PWSZ

Wyjątkowo ciekawie zapowiada się kolejny wykład z cyklu Goście Kolegium Sanockiego, który odbędzie się w najbliższy poniedziałek (18 bm.) o godz. 17.00 w sali Klubu Górnika. Prelekcję pt. *„Ile jest w Polsce państwa prawa?”* wygłosi **prof. dr hab. Jan Wolański** z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

/k/

Lekarz roku

Z pewnym opóźnieniem odnotowujemy, że **Zygmunt Żyłka** został jednym z trzech zwycięzców plebiscytu *„Esculap 2001”* na najlepszego lekarza rodzinnego, lekarza specjalistę i lekarza stomatologa w województwie podkarpackim. Sanoczanin, znany chirurg, zwyciężył oczywiście w kategorii drugiej – lekarzy specjalistów.

(z)

Sanoczanin z Chicago wsparł dom dziecka

Jak dowiedzieliśmy się od dyrekcji Powiatowego Zespołu Socjalno-Interwencyjnego Domu Dziecka w Sanoku, na konto tej placówki wpłynęły środki, jakie zebrał **Leszek Krasoń**, sanocznin przebywający w Chicago. Tę charytatywną akcję pan Leszek przeprowadził przed *Świątami Bożego Narodzenia wśród Polaków*, zwłaszcza osób wywodzących się z grodu Grzegorza i okolic. W imieniu podopiecznych sanockiego domu dziecka dziękujemy Leszkowi Krasońowi za bezinteresowne zaangażowanie oraz gest dobroci.

(cz)

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka informuje, że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu **21 marca 2002 r.** od godziny **7.00-15.00**.

Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych w miejscu widocznym i dostępnym.

Pozostaną w pamięci

Gorące podziękowania
Panu Doktorowi JACKOWI KIELAROWI
oraz
Panu Doktorowi DARIUSZOWI WANIELIŚCIE
i Pielęgniarkom Oddziału Chirurgicznego
za troskliwą i życzliwą opiekę nad moim Ojcem
śp. Bolesławem Michalskim
składa
Marek Michalski z Rodziną

Wszystkim bliskim, przyjaciółom,
sąsiadom i znajomym, którzy okazali nam
wyrazy współczucia i uczestniczyli
w ostatniej drodze mojego Ojca
śp. Bolesława Michalskiego
serdeczne podziękowania
składa
Marek Michalski z Rodziną

Panu
Markowi Michalskiemu
Radnemu Rady Miasta
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **OJCA**
składają
Rada i Zarząd Miasta Sanoka

Panu
Markowi Michalskiemu
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
składa
**Zarząd Miejski
Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Sanoku**

Mariaż twórców ze studentami

Przedstawiciele sanockiej PWSZ oraz Stowarzyszenia Korporacja Literacka podpisali (12 bm.) list intencyjny o współpracy obydwu placówek. Dokument sygnowali swoimi podpisami rektor dr hab. Jan Skoczyński i prezes Jerzy Wojtowicz.



Pierwszy krok ku współpracy pomiędzy PWSZ a Korporacją Literacką został zrobiony – podpisy pod listem intencyjnym składają dr hab. Jerzy Skoczyński (z prawej) i Jerzy Wojtowicz.

Obaj sygnatariusze porozumienia nie kryli swego zadowolenia z nawiązanej współpracy, zgodnie stwierdzając, że będzie ona korzystna dla obydwu stron. Uczelnia szerzej otworzy swe podwoje dla lokalnej społeczności, wzbogacając zarazem ofertę edukacji w zakresie kultury regionalnej. Korporacja Literacka zyska zaś kolejną możliwość prezentowania dorobku miejscowych artystów, a także wpływ na kształtowanie właściwego odbioru sztuki. Znajdzie to swój wyraz we wspólnie organizowanych spotkaniach z artystami należącymi do Korporacji lub z nią współdziałającymi oraz w przygotowywaniu wystaw, prezentujących dorobek twórców sanockiego środowiska artystycznego. Jednym z pierwszych wspólnych przedsięwzięć będzie utworzenie na terenie PWSZ stałej galerii plastycznej i fotograficznej.

/jot/

Dwie orkiestry i... Szwed

16 marca o godz. 17.00 w SDK odbędzie się koncert „Orkiestry pod wezwaniem św. Mikołaja” oraz „Orkiestry Jednej Góry – Matragona”. Bilety wstępu po 10 zł.

Ciekawie zapowiadają się również imprezy towarzyszące finałowi Turnieju Sztuki Recytatorskiej *„Poszukiwania”*, którego organizatorem jest Sanocki Dom Kultury (22-24 marca). W sobotę (23 bm.) o godz. 19.15 odbędzie się spotkanie autorskie z **Januszem Szuberem** (wstęp wolny), a na 21.00 przewidziano recital **Tomasza Szweda**, którego – nie tylko miłośnikom country – nie trzeba chyba przedstawiać bliżej. W niedzielę zaś (24 bm.) o godz. 21.00 zobaczymy monodram *„Żyłem sobie po cichutku w wykonaniu Bogumila Gaudena”*. (Bilety na koncert i spektakl kosztują po 10 złotych.)

/k, j/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

- * Kosiarkę spalinową o wartości 1.800 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który włamał się (1-11 bm.) do altany działkowej przy ul. Chrobrego.
- * W nocy z 5 na 6 marca nieznan sprawca włamał się do restauracji *„Zasanie”*. Złodziej dostał się do środka po wyważeniu okienka w piwnicy i ukreśnieniu kłódki zabezpieczającej drzwi do bufetu. Ze znajdującej się tam szafki zabrał 250 złotych.
- * Na 60 złotych wyceniony został radioodtwarzacz wymontowany (5/6 bm.) z fiata 126 p, stojącego na parkingu przy ul. Cegielińskiej. Sprawca posłużył się tzw. pasówką.
- * Saszetka zawierająca 640 złotych padła łupem złodzieja, który – wykorzystując chwilową nieobecność pracowników – zakradł się (6 bm.) do pomieszczenia służbowego na oddziale obserwacyjno-zakaźnym sanockiego szpitala, gdzie spenetrował jedną z szafek.
- * Targowa środa tradycyjnie już okazała się wyjątkowo furtownym dniem dla kieszonkowców. Na bazarze przy ul. Lipińskiego doszło do dwóch kradzieży, których ofiarami stały się mieszkańcy Sanoka. Jedna straciła portmonetkę zawierającą 1.800 złotych, druga – portfel z dowodem osobistym i gotówką w kwocie 260 złotych.
- * Papierosy o wartości 80 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który włamał się (7 bm.) do kiosku *„Fuch”* przy ul. Lipińskiego.
- * Cztery słoiki dżemu o wartości 12 złotych skradziono (7-11 bm.) z piwnicy budynku mieszkalnego przy ul. Dworcowej. Złodziej wyrwał skobel zabezpieczający drzwi.
- * Ze złamaną ręką trafił do szpitala nietrzeźwy pieszy, którego – podczas cofania – potrafił (8 bm.) kierowca daewoo.
- * Na 300 złotych oszacował straty właściciel skody zaparkowanej na ul. Traugutta, którą nieznan wandal porysował (9 bm.) ostrym narzędziem.
- * Mieszkanca ul. Lipińskiego zgłosiła (11 bm.) kradzież tony węgla o wartości 400 złotych. Opał złożony był w jednej z dwóch znajdujących się przy jej domu

przybudówek. Złodziej dobrał się do węgla po usunięciu ścianki działowej między nimi.

* Dwa kompletne koła odkręcił (11 bm.) z przyczepy samochodowej zaparkowanej na ul. Kenara nieznan sprawca, który nożycami przeciął zabezpieczające łańcuchy.

* Jak niebezpieczne może się okazać wypalanie traw przekonał się właściciel altany działkowej przy ul. Konopnickiej. Rozniecony przez nieznanego sprawcę ogień (12 bm.) strawił doszczętnie drewniany domek wraz z wyposażeniem. Wartość strat wyniosła 1.000 złotych.

* Trzynasty marca okazał się feralnym dniem dla 25-letniego mieszkańca Sanoka, kierującego fiatem uno. Mężczyzna wymusił pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu ul. Rataja z Krakowską i zderzył się z prawidłowo jadącym rowerzystą. Kierujący jednośladem 51-letni sanoczanin trafił do szpitala z urazem głowy i złamaną prawą ręką. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Gmina Sanok

* Trzydzieści dwa gołębie pocztowe przywłaszczył sobie nieustalony sprawca, który – po ukreśnieniu kłódki i wyważeniu drzwi – włamał się (10/11 bm.) do gołębnika na jednej z prywatnych posesji w Jurowach. Właściciel oszacował straty na 3.200 złotych.

Gmina Zagórz

* Wyjątkowo bezcelny okazał się złodziej, który między 6 a 11 marca dostał się na teren kopalni w Mokrem. Po zerwaniu kłódek zabezpieczających drzwi wejściowe do pomieszczeń wyciągu kopalni, sprawca rozbił urządzenia elektryczne, przywłaszczając sobie metale kolorowe, oszacowane na 500 złotych. Straty są jednak znacznie wyższe, bowiem wandal uszkodził również silnik elektryczny o wartości 2.500 złotych.

Z czterech zatrzymanych w ubiegłym tygodniu kierowców, którzy prowadzili pojazdy po pijanemu, rekordzistą okazał się – zatrzymany na ul. Traugutta – mieszkaniec naszego regionu. W oddechu kierującego fiatem 126 p delikwenta stwierdzono aż 3,36 promila alkoholu.

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Sesja Rady Miasta Sanoka

Realny a nie wirtualny

Radni uchwaliли (7 bm.) budżet miasta na 2002 rok. Po raz pierwszy od kilku lat jest on niedeficytowy. Dochody zaplanowano na poziomie 49.748.147 złotych, a wydatki – 48.956.922 złotych. Uzyskana nadwyżka – 791.225 złotych – zostanie przeznaczona na spłatę zaciągniętych pożyczek i kredytów bankowych. Za przyjęciem budżetu w proponowanej przez zarząd miasta postaci głosowało 18 radnych (na 31 uczestniczących w sesji – nieobecny był Jan Biega), przeciwne zdanie miało 11 (w większości reprezentujących prawą stronę sali), a 2 wstrzymało się od głosu (Antoni Wojewoda i Aleksander Olearczyk).

Investycje w odwrocie

Przedstawiając radnym projekt budżetu skarbnik **Kazimierz Kot** poinformował o podstawowych założeniach przyjętych podczas jego konstruowania. Podkreślił, że po raz pierwszy od wielu lat jest to budżet niedeficytowy. Pozytywnym jest również fakt, iż 60,5 procent dochodów ogółem stanowią dochody własne, co potwierdza, że potencjał majątkowy miasta jest dobry i sytuuje Sanok korzystnie na tle wielu innych ośrodków miejskich w Polsce, które w większym stopniu uzależnione są od dochodów państwa. W porównaniu z rokiem ubiegłym tegoroczny budżet jest jednak mniejszy zarówno po stronie dochodów (o 0,67 procenta), jak i wydatków (o 5,49 procenta). Znacząco spadły wydatki inwestycyjne, które w ubiegłym roku wyniosły 9.500.000 złotych (w zaokrągleniu), a w tym stanowiąc będą niespełna 6.599.000 złotych.

Skarbnik wyjaśnił też genezę dwóch autopoprawek wprowadzonych do projektu przez zarząd miasta. Pierwsza wynikała ze zmiany wysokości dotacji otrzymywanych z budżetu państwa, druga związana była m.in. ze zmianą bankowych stóp procentowych oraz uchybieniami, stwierdzonymi przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Zdaniem Kazimierza Kota, było ich jednak wyjątkowo mało (6) i miały właściwie charakter formalny.

Nie od razu Sanok zbudowano

W ostatecznej wersji projektu budżetu znalazło się też kilka poprawek zgłoszonych przez komisję finansową (zarząd uwzględnił 4 z 11 zgłoszonych). Odnosząc się do tych wniosków, które nie zyskały akceptacji, skarbnik wyjaśnił m.in.: asfaltowa nawierzchnia boiska SP-4 może być wyremontowana ze środków na remonty bieżące, a dojazd do zespołu garaży nie jest zadaniem najpilniejszym i można ograniczyć się do jego wyzwirowania. Propozycja komisji, aby obydwa zadania zostały sfinansowane ze środków MOSiR-u, jest niemożliwa do zrealizowania, bowiem plan finansowy tej placówki jest na poziomie niezbędnych potrzeb. Wykonanie oświetlenia ul. Łany musi być poprzedzone opracowaniem projektu i budową stacji transformatorowej, zaś zabezpieczenie skarpy ujęte zostało w ramach modernizacji ul. 3 Maja. Kanalizację sanitarną ul. Piastowskiej zrealizowano w 2001 roku, a przed wykonaniem nawierzchni i tzw. burzówki należy wybudować kolektor odprowadzający wody opadowe do rzeki Sanoczek. Dotacja imprez w Domu Kultury Caritas z powodu braku środków jest niemożliwa, podobnie jak zabranie ich na ten cel z SDK-u (propozycja komisji). Wymiana stolarki okiennej w SDK-u, choć potrzebna,

nie może być sfinansowana ze środków przeznaczonych na łącznik Stróżowska-Rzemieślnicza, bowiem jest to zadanie pilne i bardzo potrzebne mieszkańcom.

Kto pyta, nie błądzi?

Wszystkie komisje wyraziły pozytywną opinię na temat przygotowanego przez zarząd miasta projektu budżetu. **Danuta Gryzowska** podkreśliła, że komisja finan-

Spoglądając przez rurę

– *Zapis ten daje zbyt duże możliwości zarządowi miasta, który może przenosić środki jak i gdzie chce. W efekcie wiele zadań, wniesionych jako poprawki do budżetu, zostaje ściągniętych. Nie ma sensu głosować nad budżetem, bo zarząd i tak zrobi, co będzie chciał. Pod koniec roku przeniesie środki gdzie indziej i nie zrealizuje zadania, tłumacząc to brakiem*

Wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej, uwzględnione przez zarząd miasta

ZMNIĘSZENIA:

- Kiczury – przebudowa ulicy **30.000**
- Przeciwdziałanie alkoholizmowi (wydatki bieżące) **2.000**

Razem 32.000

ZWIĘKSZENIA:

- Sierakowskiego – nawierzchnia i chodnik **30.000**
- Budowa placu zabaw przy ul. Okołowiczówka (wydatki bieżące) – zadanie zostanie wykonane w ramach środków przyznanych na utrzymanie terenów rekreacyjno-ruchowych **10.000**
- WSSE, delegatura w Sanoku – kontynuacja programu promocji zdrowia *Zdrowe serce* – środki na zadanie pochodzą będą z bieżącego utrzymania Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego na ul. Zielonej **6.374**
- Caritas Archidiecezji Przemyskiej, świetlica środowiskowa przy ul. Kościelnej w Sanoku **2.000**

Razem 48.374

sowa ze szczególną uwagą przyglądała się dotacji przewidzianej dla „Tygodnika”, ze względu na jej znaczny wzrost. Zaproponowała powrót do poprzedniego sposobu rozliczeń, kiedy Urząd Miasta płacił za zamieszczone przez siebie ogłoszenia i komunikaty (propozycję tę Danuta Gryzowska zgłaszała już półtora roku temu, ale przeszła ona bez echa) oraz rozważenie prywatyzacji pisma. Burmistrz zapewnił, że tematy te znajdują swe miejsce na jednej z najbliższych sesji, poświęconej „Tygodnikowi”.

Dyskusja mająca dotyczyć wyłącznie poprawek do projektu budżetu, znacznie przekraczała założone ramy. Radni doszukiwali się m.in. uchybień regulaminowych w związku z późnym opracowaniem ostatecznej wersji projektu; kwestionowali poszczególne zapisy sugerując błędy popełnione przy wprowadzaniu poprawek (J. Winnik); postulowali, aby budżet tworzony był po sesji absolutorijnej; zarzucali jego autorom zbyt optymizm w zakresie dochodów podatkowych i niepokojące zmniejszenie środków na opiekę społeczną (A. Robel); kwestionowali zasadność upoważnienia zarządu miasta do dokonywania przeniesień wydatków w ramach działów (D. Gryzowska, P. Mazur). Ten ostatni zarzut przybrał postać formalnego wniosku o odebranie zarządowi powyższego upoważnienia.

tychże środków – argumentowała przewodnicząca komisji finansowej, będąca autorką wniosku. Wtórował jej **Piotr Mazur**, podając – jako negatywne przykłady powyższego zapisu – ubiegłoroczną

Wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej nie uwzględnione przez zarząd miasta

- Dywanik asfaltowy na boisku szkolnym przy SP-4 na Wójtostwie
- Nawierzchnia asfaltowa na drodze dojazdowej do zespołu garaży przy ul. Sadowej i Technikum Budowlanego
- Oświetlenie ul. Łany
- Zabezpieczenie skarpy przy Serpentykach
- Kanalizacja deszczowa i sanitarna na ul. Piastowskiej
- Dotacja na organizację imprez kulturalnych w Domu Kultury Caritas przy ul. Kościelnej
- Wymiana stolarki okiennej w Sanockim Domu Kultury

dotację inwestycyjną dla „Tygodnika”, która zdaniem radnego „została przejeżdżona”, oraz dotację dla hotelu MOSiR-u, za którą kupiono samochód.

Ostatecznie wniosek przepadł w głosowaniu – „za” było 12 radnych (głównie z prawicy), przeciw – 16 (głównie z lewicy), a 3 wstrzymało się od głosu (B. Wróbel, H. Więcek, Z. Pałys) – ale temat

MOSiR-u i „Tygodnika” kilkakrotnie jeszcze powracał, wywołując sporo emocji.

Jerzy Winnik podważając nieuzasadniony, jego zdaniem, wzrost kosztów utrzymania MOSiR-u, w tym również plac (jak obliczył radny, wzrosły one o 129,25 procent) argumentował, że przekształcenie placówki w jednostkę budżetową było niczym innym jak „podłączeniem do miasta rury”, którą teraz płyną szerokim strumieniem środki finansowe. Stwierdził, że to komfortowa sytuacja dla kierownictwa i pracowników tej placówki i sam chętnie zastąpił jej dyrektorem.

Piotr Mazur z kolei kwestionował nie tyle koszty, co dochody MOSiR-u, twierdząc, że są one stanowczo zbyt optymistyczne i miasto dołoży znacznie więcej niż to zapisano w budżecie. Radny znalazł też sposób na zlikwidowanie problemów finansowych „Tygodnika”. Według niego najefektywniejszym rozwiązaniem jest podniesienie nakładu. Stwierdził jednak, że nie będzie podpowiadał dziennikarzom, co zrobić, żeby go poprawić i żeby pismo nie składało się w 1/3 z ogłoszeń.

Z odpowiedzi udzielanych radnym przez Kazimierza Kota oraz burmistrzów **Zbigniewa Daszka**, **Stanisława Czernka** i **Zygmunta Podkalickiego** wynikało: przy opracowywaniu projektu budżetu nie popełniono żadnych uchybień regulaminowych – taka jest procedura; zapisy są prawidłowe, tylko radni mają kłopoty z ich zrozumieniem i właściwą interpretacją danych; budżet nie może być uchwalany po sesji absolutorijnej, bo normalny termin jego przyjęcia to grudzień, a ostateczny – koniec marca, tymczasem absolutorium udziela się dopiero w maju; wzrost wskaźników podatkowych „przyszedł” z góry – miasto nie ma tu nic do powiedzenia; państwo przekazuje coraz mniej środków na opiekę społeczną; wzrost kosztów MOSiR-u związany jest w głównej mierze z przejęciem lodowiska; odebranie upoważnienia zarządowi miasta spowolni działania, grożąc destrukcją – rada ma przecież prawo kontrolować i rozliczać zarząd z podejmowanych decyzji; do MOSiR-u trzeba będzie dołożyć, gdyż przewidywane środki nie uwzględniają 250 tysięcy zobowiązań; temat „Tygodnika” wraca jak bumerang i w końcu trzeba go jakoś rozwiązać – albo sprywatyzować albo zlikwidować,

Nie podwyższyli

Zarząd Miasta podjął decyzję o kolejnym już odstąpieniu od podwyżki stawek czynszu za lokale użytkowe o wskaźnik GUS. – *W okresie galopującej inflacji, a więc nie tak dawno temu, miesięczna inflacja była dwucyfrowa – większość cen i usług, a także pensje, indeksowano – zauważa wiceburmistrz Stanisław Czernek. – Z tego też okresu pochodzi uchwała Zarządu Miasta ustalająca zasady wzrostu czynszów za lokale usługowe dzierżawione od miasta. Decyzję o wprowadzeniu podwyżki bądź jej zaniechaniu podejmuje zarząd. Obecnie, ze względu na niski poziom inflacji i dekoniunkturę w handlu i usługach, podjęliśmy uchwałę o odstąpieniu od podwyżki. Dla porównania i zdementowania informacji głoszonej przez niektórych kupców, jakoby w okresie trzech ostatnich lat zarząd podniósł czynsz o 50 proc., pragnę poinformować, że od I kwartału 1999 r. do dziś inflacja wyniosła 25,91 proc., natomiast łączny wskaźnik wzrostu czynszu wyniósł 17,82 proc.*

ale najpierw muszą zostać spłacone narażające z roku na rok długi.

O przyjęciu uchwały budżetowej zdecydowało głosowanie, którego wynik – zważywszy na rozkład sił – był raczej przesądzony.

Joanna Kozimor

Do pozostałych wydarzeń na sesji powrócimy za tydzień.

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.com.pl/
Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, cz., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72.

Czynne: 9.00-14.00 (do 31 marca).
Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

15 III, godz. 16.00, 19.30
16 III, godz. 10.00, 20.30
17 III, godz. 10.00, 16.00, 19.30
18-21 III, godz. 16.00, 19.30
24 III, godz. 16.00, 19.30
25-27 III, godz. 16.00, 19.30
– „Drużyna pierścienia”, pierwsza część trylogii „Władca pierścieni”
16 III, godz. 17.00 – Koncert folkowy – wystąpią Orkiestra pod wezwaniem św. Mikołaja i Orkiestra Jednej Góry „Matragona”

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwon do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18
dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.
Godziny pracy Fundacji: poniedziałki – 11.00-19.00, wtorki i środy – 10.00-19.00, czwartki – 10.00-15.00, piątki – 10.00-14.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek

15-18 III – apteka PZF „Cefarm”, ul. Błonie 1
18-25 III – apteka prywatna s.c. M.P. Szul, ul. Jagiellońska 68

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
• 18 III, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Ryszard Długosz**.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.
16-17 III, godz. 19.00 – „Vengo”, prod. Hiszpania, od 15 lat

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

„Człowiek jest wart tyle ile może pomóc innym”
Potrzebujesz pomocy ludzi o wielkim sercu?
– zadzwon do Powiatowego Centrum Wolontariatu, tel. 464 35 93
w poniedziałki, środy i piątki od 15.30 do 17.00.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku
ogłasza zapisy
na studia podyplomowe i kursy kwalifikacyjne dla nauczycieli:
• **Studia podyplomowe**
W zakresie integracji europejskiej
Wychowanie obywatelskie w zakresie integracji europejskiej
Dziedzictwo historyczno-kulturowe w Euroregionie
Zapisy do 15 kwietnia, zajęcia rozpoczynają się od 10 do 15 maja.
Liczba miejsc ograniczona.
Szczegółowych informacji udziela sekretariat studiów zaocznych PWSZ.
Sanok, ul. Mickiewicza 21, pokój 204, tel. 465-59-56
www.pwsz.wsanok.pl

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

LOT Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Klient nasz pan?

– Telewizja kablowa wystąpiła swoim abonentem zawiadomienia o niedopłatach. Również otrzymałem takie pismo, które mocno mnie zbulwersowało. Po pierwsze dlatego, że jest to bzdura, bo wszystko płaciłem regularnie i na czas. Po drugie – ze względu na treść, która jest bezczelna. Piszą tam, że to ostateczny termin i grożą mi sądem w przypadku jego niedotrzymania. Chodzi o jakąś śmieszniejszą kwotę z 1999 roku. Poszedłem to wyjaśnić. W korytarzu kłębili się już tłum mocno zdenerwowanych ludzi. Słychać było kłótnie i krzyki. Jakies babacie chciały, żeby przywrócono im programy, które zniknęły. Opowiadały, że pracownik kabłówki wziął za to 15 złotych. Kiedy się poskarżyły, usłyszały, że za darmo to mogły sobie poprosić sąsiada a nie fachowca. Wreszcie przyszła kolej i na mnie, poprosiłem obsługującą interesantów panią, żeby odszukała moje dowody wpłat i sprawdziła je. Usłyszałem, że nie będzie szukać, bo to z 1999 roku, a niedopłatę mam na pewno, bo była wtedy podwyżka, której w swoich wpłatach nie uwzględniłem. Zażądałem rozmowy z kierowniczką, ale i to nic nie dało. Pan Dzija nie chciał słuchać moich argumentów, ograniczył się do stwierdzenia, że zapamięta sobie moje nazwisko. Wyszedłem stamtąd doprowadzony do ostateczności. Co to za firma, która tak traktuje swoich klientów? Ja mam już dość – wypisuję się z tego bałaganu, ale ludzie powinni wiedzieć, z kim mają do czynienia – stwierdził Jerzy Iwaneczek, który zadzwonił do naszej redakcji w piątkowe przedpołudnie.

O wyjaśnienie opisanej sytuacji poprosiliśmy Bogusława Dziję, szefa sanockiej kabłówki:

– Rzeczywiście rozestaliśmy do naszych abonentów wezwania do zapłaty, które dotyczą zaległości z tytułu opłaty abonamentowej. Otrzymało je ponad tysiąc osób. Każda z nich wiedziała wcześniej o zaległościach bądź z wcześniejszych wezwań bądź z wyświetlanych przez nas list z numerami dłużników – nazwisk nie podawaliśmy ze względu na ochronę danych osobowych. Nie rozumiem więc, dlaczego ktoś, kto nie wywiązał się z opłat, jest zaskoczony tym, że otrzymał wezwanie do ich uregulowania. To, że jest ono ostateczne i zawiera informację o skierowaniu sprawy na drogę sądową w przypadku przekroczenia 10-dniowego terminu zapłaty nie jest również niczym nienormalnym. Każde wezwanie może być ostatecznym, nawet pierwsze. Dlaczego dopiero teraz je wystaliśmy, skoro dotyczą roku 1999? Kodeks cywilny nie określa, w jakim terminie należy dochodzić swych należności. I GimSat, który był wówczas operatorem sieci, może to zrobić w każdej chwili. Może również w ciągu trzech lat od uregulowania zaległości naliczać od nich odsetki.

A odnosząc się do możliwości sprawdzenia dowodów wpłat – ona oczywiście istnieje. Każdy ma przecież prawo udowodnić swoje racje. Wyciągi bankowe z 1999 roku znajdują się jednak w archiwum i ich sprawdzenie wymaga czasu. Nie da się tego zrobić od ręki, tym bardziej, jeśli w kolejce czeka kilkanaście zniecierpliwionych osób, co sam zauważył mężczyzna zgłaszający wam sygnał. W przypadku wątpliwości umawiamy się z klientem na późniejszy termin i po sprawdzeniu dokumentów, informujemy go telefonicznie. To chyba cywilizowany sposób załatwienia sprawy? Ludzie jednak często są tak zdenerwowani, że nie chcą słuchać racjonalnych argumentów i wybierają pyskówkę.

Zostawili bałagan

Właściciel garażu przy ul. Kiczury zauważył niedawno, że robotnicy wykonujący grobowiec na cmentarzu składują śmieci i gruz na placu obok garaży. Kto ma za nimi posprzątać? – pyta Czytelnik.

Administrator, z którym skontaktowaliśmy się, obiecał, że sprawdzi, kto wykonywał prace na cmentarzu i zwróci uwagę wykonawcy, aby po sobie posprzątał.

Taras Szewczenko to najwybitniejszy ukraiński poeta epoki romantyzmu. Jeśli dla nas – Polaków – niedoścignioną miarą mistrzostwa słowa są strofy Mickiewicza czy Słowackiego, to rangę narodowego wieszczki Ukraińcy przypisują Szewczenko. Jak wielkie jest uznanie dla tej postaci może przekonać się każdy, kto uczyni choćby dwa kroki poza naszą wschodnią granicę. Nie ma miasta, miasteczka, czy niewielkiej zgoła miejsciny, by nie trafić na pomnik, popiersie, czy przynajmniej tablicę jemu poświęconą. Tych kilka słów wstępu jest niezbędnych, by wyjaśnić z jakiej okazji i jakiej rangi uroczystości odbyły się w sobotę 9 marca w Sanoku i w niedzielę w Mokrem k. Zagórza. Taras Szewczenko urodził się 9 marca 1814 r., a zmarł 10 marca 1861 roku. Można więc dni kończące pierwszą dekadę tego miesiąca śmiało uznać za Dni Szewczenkowskie.

Uroczyste tło pierwszej wizyty

W tradycyjne już obchody w tym roku wpleciono nowy akcent, ściśle związany z transgraniczną aktywnością Kolegium Sanockiego. Dni poświęcone pamięci wielkiego poety okazały się znakomitym pretekstem do ugoszczenia władz i studentów Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego z Drohobycza i jego samborskiej filii – Wydziału Socjologiczno-Humanistycznego. Z tą ostatnią wymienioną placówką Państwową Wyższą Szkoła Zawodowa w Sanoku współpracę zainicjowała już w grudniu ubiegłego roku.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotnie popołudnie w siedzibie sanockiego Koła Związku Ukraińców w Polsce, gospodarzem imprezy był prezes koła Adam Jurczyszyn. Część artystyczną stanowił recytatorski i wokalny popis dzieci z działającego przy SP nr 1 w Sanoku Centrum Nauczania Języka Ukraińskiego, przygotowanych do występu przez wiceprzewodniczącą Koła ZUWP w Sanoku i jednocześnie wykładowcę Kolegium Sanockiego Mariannę Jary. Miłym akcentem, podkreślającym nie tylko deklaracyjną międzyuczelnianą przyjaźń, było wystąpienie dziekana samborskiej uczelni doc. Nadji Skotnej i jednej z towarzyszących jej studentek Marii Furhalec, które podkreśliły znaczenie twórczości poety dla ukraińskiej kultury: – Trzeba znać historię Ukrainy, by uświadomić sobie jak wielką rolę spełnia postać i spuścizna Tarasa Szewczenki w procesie patriotycznego wychowania naszego społeczeństwa. Wieszcz należy do grona najświetniejszych postaci, w ukraińskim panteonie narodowym lokuje się wśród wybitnych polityków, duchownych i wielkich atamanów.

Drugi dzień – niedziela – rozpoczął się mszą w sanockiej cerkwi prawosławnej, połączoną z panichidą, czyli żałobną modlitwą w intencji poety celebrowaną przez abpa Adama. Organizatorem kolejnej części uroczystości było Koło ZUWP w Mokrem, które w swej wsi przygotowało montaż słowno-muzyczny z udziałem uczących się języka ukraińskiego dzieci ze szkół podstawowych w Szcawnem, Sanoku, Rzepedzi i Mokrem. Tu główną postacią była dyrektor miejscowej SP Maria Biłas. Sanockie Kolegium oraz



Popis dzieci z Centrum Nauczania Języka Ukraińskiego.

ukraińska delegacja również tam zaznaczyły swą obecność. Wykładowcy – Marianna Jara, Anna Jurczyszyn, Hałyna Kuź i Jarosław Maszluch oraz studenci – Katarzyna Glinianowicz, Marta Rewak i Ksenia Mielnik wystąpili w ramach artystycznej części spotkania, poprzedzonego słowem wstępnym wygłoszonym przez doc. Nadję Skotną. W tle Dni Szewczenki miały miejsce niezwykle istotne dla uczelni wydarzenia. W poniedziałek rektor prof. Jan Skoczyński prowadził z kadrą ukraińskich uczelni rozmowy konkretyzujące zasady współpracy. Dziekan Skotną przyjęły władze Sanoka, podczas spotkania omówiono wizję współpracy nie tylko obu uczelni, ale być może także obu miast. Równolegle ukraińskie studentki, będące gośćmi Studenckiego Samorządu PWSZ zwiedziły skansen oraz uzgadniały warunki współpracy obu uczelni.

Grzegorz Demel

Wśród rarytasów na uwagę zasługuje m.in. widokówka z fragmentem ulicy Sobieskiego. Przed widocznym po lewej stronie gmachem sanockiego gimnazjum sfotografowana została bryczka. – Reprodukuję tę widokówkę widziałem wiele lat temu. O ile dobrze pamiętam, reprodukowano ją w „Księdze pamiątkowej gimnazjum w 75-lecie pierwszej matury”, a więc w 1958 roku – powiedział nam kolekcjoner. – Od tamtej pory, a minęło już przeszło 40 lat, stale jej poszukiwałem. I teraz, kiedy trzymam ją w ręce, nadal nie mogę uwierzyć, że udało mi się ją zdobyć – zwierzył się filokartysta.

Widokówka, pochodząca prawdopodobnie z 1913 roku, w bardzo delikatnym odcieniu sepia, wydana została przez Samuela Feniga, właściciela sanockiej firmy zajmującej się handlem książkami i przyborami do pisania. Borys Łapiszczak ma w swoich zbiorach widokówki z gmachem sanockiego gimnazjum sprzed pierwszej wojny światowej. Ale tej jedynej, na której sfotografowana została bryczka, szukał całe lata.

W głębi widokówki, także po lewej stronie, fotografujący uwiecznił gmach miejscowej poczty. W tym miejscu znajduje się piekarnia Jadczyzna. Widokówka została

Unikalne widokówki powiększyły zbiory sanockiego filokartysty

Czterdzieści lat czekania

Miał fart Borys Łapiszczak, sanocki filokartysta, który na giełdzie w Krakowie zdobył kilka unikalnych widokówek przedstawiających gród Grzegorza z początku XX stulecia.

wystana w 1913 roku (łatwo sprawdzić, ponieważ na znaczku zachował się wyraźny datownik pocztowy) z Sanoka do Krakowa. Po blisko 90 latach, kupiona na giełdzie, ponownie wróciła do miasta, w którym została wydana.

Innym, prawdziwym kolekcjonerskim rarytasem, jest widokówka wydana w 1905 roku przez krakowskiego wydawcę J. (imienia nie ustaliliśmy) Kleina. Zamiast typowego widoku miasta stylizowany napis „SANOK”, a w każdym „okienku” litery fragmenty charakterystycznej dla ówczesnego grodu Grzegorza architektury, m.in. zamku i ratusza. Jest wizerunek Tadeusza Kościuszki, są obrazki z życia sokołników i harcerzy oraz typy mieszczańskie w regionalnych strojach. Te niewielkie zdjęcia, wkomponowane w pięć liter tworzących napis „SANOK”, są wykonane w kolorze, którego barwy po blisko wieku nadal nie straciły na blasku. Jak nam powiedział filokartysta, ma on

Szuber w labiryncie

W życia wędrowce, na polowie czasu straciwszy z oczu szlak niemylniej drogi, w głębi ciemnego znalazłem się lasu

W najnowszym tomie wierszy Janusza Szubera „Las w lustrach” Dante funkcjonuje na kilku płaszczyznach. Jako aluzja literacka w „Lekturach” – Kiedy mój zegar dobiegał południa/ Pośród znajomych znalazłem się lasów/. Jako topos życia-wędrowki, porządkując całość struktury książki, czy wreszcie porte-parole autora, który przekroczył pięćdziesiątkę, doświadcza, podobnie jak Miłosz, paraliżującej możliwości: – A jeżeli nie ma podszewki świata? Jeżeli drożdż na gałęzi nie jest wcale znakiem/ Tylko drożdżem na gałęzi, jeżeli dzień i noc/ Następują po sobie nie dbając o sens/ I nie ma nic na tej ziemi, prócz ziemi?/. Ten, który mówi w wierszach Szubera, zdaje się zstępować w mroczny labirynt nieświadomości. Przecież las jest symbolem ciemności, duszy, tajemnicy, marzenia sennego, zagubienia. Drugim istotnym motywem-kluczem jest lustro ze swoją symboliką dwoistości, introspekcji, świata, widzenia.

Tom otwiera „Dedykacja”:
Sny miewałem piękne i byłem/
Także szczęśliwy na jawie/
Zamyka wiersz „Dzwony były na jutrzni”:
Sen wymieszał się z jawą/ I już nie wiedziałem,
które z nich jest naprawdę/
A które przysnione./ Wierchołek tego kompozycyjnego trójkąta stanowi „Las w lustrach”.

Życie, świat jawią się podmiotowi lirycznemu Szuberowskich wierszy jako amfilada lustrzanych odbić bez końca czy sennie marzenie. Jedyńą tarczą przeciw siłom złego okazuje się ironia. Ironia, dodajmy, współistniejąca z dyskretnym wzruszeniem.

Zachwyca niezwykłą umiejętnością precyzyjnego przywoływania odległych obrazów, fragmentów rzeczywistości, by już w następnej chwili podważyć stabilność stworzonego świata, pozostawiając czytelnika w przestrzeni, gdzie nie obowiązują prawa grawitacji, gdzie spotyka się baśń i sennie majaczenie.

Efekt jest tym silniejszy, iż Szuber to wytrawny sensualista, jego „światy” porywają, a ich witalizm urzeka na zawsze. Nie mogą sobie odmówić przyjemności przywoływania wiersza „Czesławowi Miłoszowi z urodzinowym pokłonem”.

Zapamiętane z dzieciństwa wylewy Sanu,
Mojej domowej narowistej rzeki,
W której chrzesz brały tamte tłumy zmarłych,
Tak że rudy lcek, przewoźnik, musiał pracować za czterech.

Do późnej wiosny pałace
Ze spiętrzonej na białogórskim brzegu kry,
Kiedy wsuwałem się w lodowe labirynty,
Pod grube matowe płyty,
Przez które do środka wpadało dziwne światło.

W sobie zawsze przeciw sobie – trzynastolatek zatopiony w kryształ
Patrzę jak spławik nieruchomo płynie,
A wody Sanu, Niewiaży i Lety szumią taftami panny Teodozji.

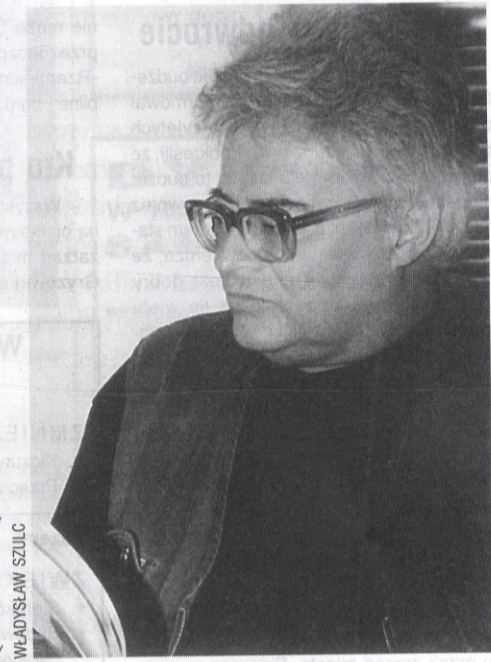
Kiedy rozmawiam o Panu z moim przyjacielem
Broniem M. my wszyscy z Niego powtarza.
I choćbym chciał – nie zaprzeczę.
Tak, my wszyscy z Pana.

Poetyckiego widzenia świata dopełniają znakomite ilustracje Henryka Wańka, potęgując pytania o sens egzystencji, dopowiadając tajemnice i urodę opisywanego świata.

Tom wierszy jest dwujęzyczny: polsko-angielski, co dla smakoszy poetyckiego słowa winno stanowić dodatkową atrakcję.

Jacek Mączka

Las w lustrach, Janusz Szuber, Wydawnictwo YES, Rzeszów 2001, s. 70.



WŁADYSŁAW SZULC



TANATOPRAKSJA W SANOKU

Od zarania dziejów ludzkości, społeczeństwa w szczególności sposób podchodzący do obrzędu grzebania zwłok. W sposób często kulturowy przygotowywano ciała zmarłych do pochówku. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym i kulturalnym zmieniały się potrzeby, warunki i czynności przy zmarłych. Jedną z idei pozostała jednak ta sama, zawsze starano się, aby zmarła osoba wyglądała jak najbardziej naturalnie i jednocześnie, by ostatni widok nie wzbudził uprzedzenia u najbliższych, którzy pozostają. Z czasem jednak osoby zajmujące się niejako całościowo grzebaniem zmarłych, zrozumieli potrzebę wyrazistego potraktowania tych nietuzinkowych czynności. I w ten sposób zaczęto tworzyć osobną gałąź funeralną, jaką jest ogólnie rzecz ujmując wszystko to, co ma być przydatne w jak najlepszym przygotowaniu zmarłych do pochówku.

Sztuka balsamowania zwłok ma swoje korzenie w epoce antycznej. Praktykowano już ją za panowania I dynastii w starożytnym Egipcie, ale dopiero w czasach XXIII dynastii rozpowszechniła się. Również inne kultury pragnęły zapobiec rozkładowi ciała zmarłych. Mieszkańcy Wysp Kanaryjskich balsamowali podobnie jak Egipcjanie w starożytności. Jeszcze dziś te same metody stosują plemiona indonezyjskie, malezyjskie, polinezyjskie i Aborygeni z Australii. Te same techniki balsamowania wykorzystywali Inkowie z Ameryki Południowej – do dziś można oglądać wyniki ich pracy. Uważa się, że pierwsze balsamowanie dokonane bez usuwania części narządów wewnętrznych było wykonane w Amsterdamie ok. 1670 r.

Współczesną metodą balsamowania zaczęto stosować w pierwszych latach XX wieku. Stosowane dzisiaj płyny używane do nasączenia ciała zmarłych produkowane są na bazie formaliny, a wykorzystywane w nich dodatki nadają zmarłym naturalny kolor i wygląd, likwidując zmiany powstałe przy przeobrażeniach ciała na skutek procesów chorobowych, czy przemian pośmiertnych. **Ma się wrażenie, że osoba zmarła tylko zasnęła.** Balsamowanie gwarantuje, że nie dojdzie do zakażenia w wyniku kontaktu z ciałem zmarłego, jak i zapewnia konserwację ciała i powstrzymuje jego rozkład.

Niekiedy dla uzyskania właściwego efektu kosmetycznego wykonuje się chirurgię skóry lub rekonstrukcję ubytków tkankowych, np. po wypadkach komunikacyjnych. Stosuje się do tego preparaty, woski i kosmetyki opracowane specjalnie do tego celu. Kosmetyki te i preparaty stosuje się również przy zabiegach toalety pośmiertnej, wykonywanej oddzielnie – bez wykonania balsamacji. Jednakże najlepszy efekt uzyskuje się po uprzednim zabalsamowaniu ciała.

Nie wystarczy samo ubranie, choćby najładniejsze. Nie zapewni ono godnego wyglądu zmarłemu. Wyjątkowo ważny jest wyraz twarzy i naturalny kolor ciała. Oczywiście sceptycy mogą pod wątpliwość poddać wykonywanie wszystkich tych zabiegów, sugerując się mylnym zdaniem, iż do tej pory można się było obyć bez tego. Nic bardziej błędnego. **Rodziny zmarłych muszą mieć prawo do pożegnania się ze swoimi bliskimi w sposób cywilizowany. Trzeba zrozumieć, że widok zmarłej bliskiej osoby dla żałobników powinien być jak najbardziej naturalny i pozostający w ich pamięci bez żadnych psychicznych urazów,** w czym mają w jakimś stopniu pomóc wymienione wcześniej czynności w połączeniu z ich umiętnym i profesjonalnym wykonaniem. Balsamacja (tanatopraksja), tanatokosmetyka i toaleta pośmiertna są wykonywane zgodnie ze standardami Francuskiego Instytutu Tanatopraksji przy HYGECOBEL w Paryżu i zgodnie z zaleceniami Europejskiego Stowarzyszenia Tanatopraktorów, a dostępne w sanockim prosekutorium, ale też niekiedy i w domu zmarłego (tanatokosmetyka, toaleta pośmiertna). Zabiegi te wykonywane są na życzenie rodziny osoby zmarłej.

Zabiegi balsamacji aprobowane są przez kościoły w Polsce i Europie. Nie stanowią one przeszkody w ewentualnej kremacji ciała.

TANATOPRAKTOR STAŻYSTA
Francuskiego Instytutu Tanatopraksji
w Paryżu
Grzegorz Stabryła

telefony:
komórkowy – (0501) 560777
prosekutorium – (013) 465-61-65

TEKST SPONSOROWANY

Powiatowy Zarząd Dróg

38-500 Sanok, ul. Przemyska 1, tel. (013) 463-07-62

ogłasza przetarg nieograniczony nr PZD-III-343/3/2002

przedmiotem zamówienia jest:

Zakup paliwa: benzyny PB95 w ilości 4400 l, oleju napędowego w ilości 550 l, U-95 w ilości 2200 l dla samochodów będących w posiadaniu Powiatowego Zarządu Dróg w Sanoku.

Materiały przetargowe można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego.

Termin składania ofert upływa **27 marca 2002 r. o godz. 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi 27 marca 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego.

Osoba uprawniona do kontaktów z oferentami – Danuta Ziajka, tel. (013) 463-07-62.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7 spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych, spełniają wymagania określone w istotnych warunkach zamówienia.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

UWAGA KLIENCI!

Już od 18 marca rusza

Świąteczny Konkurs

warunkiem udziału w konkursie jest jednorazowy zakup za 50 zł opłacony bonami lub gotówką.

Cenne nagrody czekają na zwycięzcę!!!

(szczegóły na plakatach w sklepach)

Kupuj w PSS-ie – to się opłaca!

ZARZĄD MIASTA SANOKA

ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku obręb Śródmieście, przy ulicy Kościuszki,

oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki:

Nr 662/2 o pow. 165 m², objęta księgą wieczystą KW Nr 58043

Nr 664/2 o pow. 58 m², objęta księgą wieczystą KW Nr 64168

Łączna powierzchnia 223 m².

Nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budownictwo usługowo mieszkalne.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 kwietnia 2002 r. w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64 o godz. 10.00.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 80 000,00 zł.

Wadium w wysokości 16 000,00 złotych należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank PEKAO SA I Oddział Sanok 10701249-648-2321-010032, w terminie do 4 kwietnia 2002 r.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszczą się podatku VAT. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją w niżej podanym Wydziale.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 4652840.

FIAT TWÓJ SAMOCHÓD JEST BEZPIECZNY?!



Sprawdź
płytę podłogową
układem pomiarowym
na ramie AUTROBOT'a

promocyjna
cena
100 zł

• dotyczy samochodów wszystkich marek

Ponadto oferujemy:

- naprawy samochodów powypadkowych
- samochód zastępczy na czas naprawy
- odkup samochodów powypadkowych

SANTAR SANOK • ul. W. Witosa 70 • tel. 464 99 84

Firma Reklamowa „KODOR” wprowadza Kartę Reklamowo-Rabatową Sanoka.



Otrzymacie ją przy dokonaniu zakupu w wymienionych miejscach:

1. Centrum Optyki Okularowej – ul. 3 Maja 9
2. Księgarnia „Quo Vadis” – ul. Jagiellońska 9
3. Studio Sportowe „Atlanta” – ul. Kościuszki 31, ul. Mickiewicza 17
4. Foto Centrum (Fuji) – ul. 3 Maja 21
5. Pawilony Meblowe – ul. Jagiellońska 29, ul. Stachowicza 1
6. „INTERQ” Komputery – ul. Jagiellońska 66
7. Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – ul. Jana Pawła II 59
8. MOSiR Błonie Sanok (Basen) – ul. Królowej Bony 4
9. Biuro Rachunkowe „MZ” – ul. Mickiewicza 29
10. „BAJA EKO-PRALNIA” – ul. I Armii Wojska Polskiego 4
11. Obuwie sportowe – ul. Jagiellońska 55
12. „BETA” Producent okien PCV i AL – ul. Rymanowska 50
13. „AsTech” AGD, RTV – ul. Robotnicza 15, Sanok-Dąbrówka (trasa wyl. na Krosno)
14. „MOTO-HIT” Sklep Motoryzacyjny – ul. Kościuszki 38
15. „AIDA” (gwoździe, wkrety, zamki) – ul. Kopernika 10
16. Zegarmistrz, upominki – ul. Krakowska 2 (obok PLUS-a)
17. „CENTRUM” Odzież męska, damska – ul. Grzegorza 2
18. Sklep sportowo-turystyczny – ul. Traugutta 9
19. „Dębiec” Serwis ogumienia – ul. Sanowa 7
20. Sklep elektryczny – ul. Kościuszki 9
21. Studio zdrowia i urody – ul. F. Gielli 5
22. „EDEN” Salon mody ślubnej – ul. Orzeszkowej 3
23. FHU „ETER” Salon ERA – ul. Jagiellońska 25
24. „Fabryka Mody” Sklep młodziżowy – ul. Kochanowskiego 25
25. Galeria biżuterii i malarstwa – ul. Kościuszki 3
26. Restauracja „E’a Gra” – ul. Mickiewicza 29
27. „JANMAR” Sklep kosmetyczny – ul. 3 Maja 5
28. „ST PLUS” Dealer SEAT-a (myjnia) – ul. Krakowska 190

Oszczędzaj z nami! Najlepsi z najlepszych dla Was!
Pospiesz się. Ilość Kart Ograniczona.

W imieniu wszystkich placówek życzymy Państwu dużo zadowolenia przy korzystaniu z Karty.
Informacje: Firma „KODOR”, tel.: (0-58) 348-88-27, (0601) 258-016.

OBNIŻKA AKCYZY I... CENY SPADAJĄ



FIAT SEICENTO
już 12 250 zł*



* 50% ceny samochodu Seicento Young wpłacasz w marcu, pozostałą część za rok w 2003 – bez odsetek jeśli po roku nie będziesz miał pozostałej kwoty możesz wziąć kredyt na standardowych warunkach

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR

Fiat Bank Polska S.A.



– Jak to – pierwsza olimpijka w historii Sanoka przyjeżdża do domu posprzątać...

– Staram się trochę odciążyć mamę, tym bardziej że Wielobojowe Mistrzostwa Polski zakończyły mój sezon i w Sanoku mam trochę więcej wolnego czasu.

– Pani Kasiu, żarty na bok, bo mamy rozmawiać na temat poważny – Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Salt Lake City. Miasto rzeczywiście żyło Pani startem, ale zainteresowanie wyraźnie zmalało po nieudanym biegu na 3.000 metrów i chyba właśnie przez jego przyzmat część kibiców oceniła Pani udział w olimpiadzie. Tymczasem na 1.500 metrów poprawiła Pani rekord kraju i to wyraźnie. Proszę jednak powiedzieć, co było przyczyną słabszego startu na trzy kilometry? Czyżby nie udało się trafić z formą?

– Z formą było wszystko w porządku, a przyczyna prozaiczna – infekcja gardła, która dopadła mnie dzień wcześniej, a która nęka mnie kilka razy w sezonie. Na początku wyścigu jeszcze sobie z nią radziłam, ale na ostatnich okrążeniach już prawie nie mogłam oddychać – nie walczyłam już z czasem, lecz z samą sobą. Szczerze mówiąc, już na starcie zdawałam sobie sprawę, że nie będzie to zbyt dobry bieg w moim wykonaniu.

– Jak zmieniło to plany dotyczące kolejnych startów?

– Wstępny plan był taki, by znaleźć się w „szesnastce” na 3.000 m, odpuścić 1.500 m i wystartować w biegu finałowym na 5.000 m. Nie wypalił, więc musiałam skoncentrować się na najkrótszym z tych dystansów.

– I dziesięć dni później pojechała już Pani znakomicie...

– Tak, choć początkowo sytuacja nie wyglądała wesoło. Przez trzy dni tak kaszlałam, że biathlonistka Anna Stera, z którą byłam zakwaterowana, chciała mnie wyrzucić z pokoju, bo nie mogła spać. Ale kolejnego ranka obudziłam się zdrowa – kaszel minął jak ręką odjął. Widać pomogły inhalacje i tabletki zapisywane przez lekarza, choć nie brałam żadnych antybiotyków.

– Jedna rzecz zastanawia: na 3.000 m wynik o 5 sekund słabszy od rekordu życiowego i 26. miejsce, na 1.500 m rekord Polski poprawiony o prawie półtora sekundy wynikiem 2:00,58 i... znów 26. lokata.

– Tak, ale na 3.000 startowało tylko 32 zawodniczki, podczas gdy na 1.500 m prawie 50! Półtora tysiąca to bardzo specyficzny dystans, właściwie jedyny, w którym sprinterzy mają okazję zmierzyć się z długodystansowcami. Jeżeli znajdują się w parze, to zazwyczaj walka wygląda

Czy jest w Sanoku kibic, który nie słyszał o Katarzynie Wójcickiej? Mało prawdopodobne, ale przypomnijmy – od kilku lat najlepsza polska panczenistka, posiadaczka prawie wszystkich rekordów kraju i przede wszystkim pierwsza olimpijka z Sanoka. Po powrocie z Salt Lake City zawodniczka klubu Górnik zdobyła jeszcze komplet złotych medali na Wielobojowych Mistrzostwach Polski, po czym na tydzień przyjechała do rodzinnego miasta – tak długo nie była tu od ponad roku. Odwiedziliśmy ją w mieszkaniu państwa Wójcickich przy ulicy Daszyńskiego. Katarzyna właśnie robiła... porządki.

Magiczne dwie minuty

tak, że pierwszy na początku ucieka, a drugi potem go goni – zwykle skutecznie. Ze swojego startu jestem bardzo zadowolona, chociaż...

– Niewiele zabrakło do zejścia poniżej 2 minut.

– No właśnie, a sądzę, że było to w moim zasięgu. Chyba trochę zbyt wolno rozpoczęłam bieg, przy szybszym starcie zapewne poprawiłabym rekord kraju o 2 sekundy, schodząc poniżej 2 minut. Ale myślę, że tym wyścigiem udowodniłam, że byłam dobrze przygotowana do olimpiady.

– Przed igrzyskami przez dwa tygodnie trenowała Pani w Calgary, na jednym z najszybszych torów na świecie, gdzie przebywała cała światowa czołówka.

– Polski Komitet Olimpijski przyjął dziewięciodniowy cykl aklimatyzacyjny, my uznaliśmy jednak, że to zbyt krótki okres, więc zdecydowaliśmy się wyjechać wcześniej na własny koszt. Uważam, że obóz w Calgary był naprawdę bardzo potrzebny. Jego pokłosiem są między innymi rekordy kraju, pobite przeze mnie i Pawła Zygmunta.

– W Calgary trenowaliście bez trenera (Wiesława Kmiecika odwołano

kilka tygodni wcześniej – przyp. BB), za to towarzyszył wam Witold Mazur z sanockiego Zryw, który jednak nie otrzymał szansy występu na Utah Olympic Oval...

– Witek pojechał do Calgary głównie po to, by pomóc nam w przygotowaniach, za co jestem mu bardzo wdzięczna. A przy okazji chyba udowodnił, że należało mu się miejsce w kadrze. Uzyskał tam kilka świetnych wyników, zawodnicy z innych krajów nie mogli się nadziwić, że nie startuje w igrzyskach. Pytali: jak to możliwe, przecież jesteś lepszy od nas?

– Olimpijska rywalizacja stała na kosmicznym wręcz poziomie, padło kilkanaście rekordów świata. Komentatorzy z uporem godnym lepszej sprawy powtarzali, że w Utah Olympic Oval był niezwykle szybki lód. Co sprawia, że na jednym torze lód jest „szybki”, a na innym nie?

– Wpływa na to kilka czynników, ale niemal wszystkie zależą od odpowiedniego przygotowania i organizacji. Przede wszystkim lód musi być dokładnie uprzątnięty i dobrze zrolbowany. Rolba powinna być wysokiej klasy, z bardzo ostrym nożem. Bardzo istotna jest woda, którą się mrozi –

w Salt Lake City była domieralizowana. No i przede wszystkim lód miał tam temperaturę kilkunastu stopni poniżej zera, podczas gdy dotychczas normą było minus 4-5 stopni.

– Gdzie najbardziej lubi Pani jeździć – za granicą i w kraju?

– Jeżeli chodzi o tory zagraniczne, to lubię Heerenveen, tam zresztą uzyskałam normę na olimpijski start. Wiem, że kibice niepokoił się, że tak długo nie mogłam zająć wymaganej lokaty, ale ja miałam świadomość, że jeżeli mam tego dokonać, to właśnie na ostatnich przed olimpiadą zawodach w Holandii. Natomiast z krajowych obiektów najbardziej leży mi tor w Zakopanem. Niewiele odbiega od światowych standardów, w czym duża zasługa zajmujących się nim fachowców.

– Wróćmy jeszcze na chwilę do Salt Lake City – gdzie mieszkaliście, jak wyglądał Pani zwykły dzień, czy była okazja pogołądać rywalizację na innych arenach, no i oczywiście pozawiedzać?

– Cała polska ekipa była zakwaterowana na terenie uniwersytetu Utah, w naszym budynku mieszkali jeszcze Holendrzy i Koreańczycy. Większość dni była podobna i kręciła się wokół treningów – wprawdzie zajęcia na lodzie trwały około półtorej godziny, ale po godzinie zajmowały dojazd i powrót, po pół rozgrzewka i jazda na rowerze. Miałam okazję pogołądać tylko finał short-tracku mężczyzn, a na wiedza nie zostały zaledwie dwa dni po ostatnim starcie – kupiłam trochę pamiątek.

– Za cztery lata następną zimową igrzyska. Myśli Pani o kolejnym starcie? Będzie Pani miała wtedy 26 lat – początek trwającego kilka lat przedziału wiekowego, w którym panczenistki osiągną najlepsze wyniki...

– Oczywiście, bardzo chciałabym wystartować w następnej olimpiadzie. To przecież najważniejsza impreza na świecie. Myślę, że walczyłabym już o wyższe lokaty.

– W tydzień po zakończeniu igrzysk zdobyła Pani złoty komplet na Wielobojowych Mistrzostwach Polski w Warszawie, wygrywając wszystkie dystanse. Pani kolekcja krajowych medali liczy już



ARCHIWUM RODZINNE
Dużo zależy od dobrego startu.

chyba kilkadziesiąt krążków. Czy czasami nie brakuje motywacji do kolejnych startów?

– Raczej nie, chociaż te starty traktuję bardziej treningowo.

– W Warszawie dwa dystanse wygrała Pani z niewielką przewagą nad Moniką Cłapą z Pilicy Tomaszów Mazowiecki, ale wiadomo, że w Polsce nie ma Pani godnej rywalki. Czy ten fakt nie ma negatywnego wpływu na Pani rozwój? Często mówi się: Wójcicka jest za silna na kraj, a świat ucieka...

– Oczywiście chciałabym mieć w Polsce rywalkę, z którą trzeba by było walczyć o każde zwycięstwo. To z pewnością pozwoliłoby mi podnieść sportowy poziom. Mogę być lepsza – przy odpowiednim prowadzeniu jestem w stanie znacznie poprawić swoje wyniki i w najbliższych latach dołączyć do światowej czołówki.

– Jest Pani studentką pierwszego roku Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Czy trudno pogodzić sport z nauką?

– Bardzo trudno, bo przecież trenuję głównie na torach zagranicznych. Mam indywidualny tok studiów, co jednak nie podoba się części wykładowców, którzy wymagają obecności na zajęciach. Myślę też o przeniesieniu się na krakowski AWF, aby być bliżej toru w Zakopanem.

– W sezonie większość czasu spędza Pani w ciągłych rozjazdach. Na dłuższą metę to chyba jednak męczące?

– Oczywiście doceniam fakt możliwości poznawania nowych miejsc, ale ciągły aspekt kariery. Brakuje poczucia stabilizacji, brakuje bliskich. Ale zdaję sobie sprawę, że taka jest cena uprawiania sportu na pewnym poziomie.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz



ARCHIWUM RODZINNE
Jak na olimpijkę przystało, Kasia Wójcicka złożyła uroczysty podpis na fladze narodowej.

Katarzyna Wójcicka

Zdobyła 73 medale Mistrzostw Polski, w tym:

33 seniorskie

– 26 złotych, 5 srebrnych, 2 brązowe,

12 młodzieżowych:

– 12 złotych,

20 juniorskich:

– 16 złotych, 3 srebrne, 1 brązowy,

8 młodzików:

– 4 złote, 4 brązowe.

Systematycznie odbierała rekordy Polski Erwinie Ryś-Ferens, która posiada już tylko najlepszy wynik na 500 metrów.

Rekordy kraju Wójcickiej:

1.000 metrów – 1:19,86

1.500 metrów – 2:00,58

3.000 metrów – 4:14,46

5.000 metrów – 7:29,15

Jako jedyna osoba plasowała się w ZŁOTEJ DZIESIĄTKIE siedmiu ostatnich Plebiscytów „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka.

Lokaty Wójcickiej:

za rok 1995 – 8. miejsce

za rok 1996 – 7. miejsce

za rok 1997 – 2. miejsce

za rok 1998 – 1. miejsce

za rok 1999 – 1. miejsce

za rok 2000 – 2. miejsce

za rok 2001 – 3. miejsce

Narodowy spis powszechny stał się przedsięwzięciem, któremu towarzyszy sporo emocji. Żurnalisci zastanawiają się na przykład, po co władzy, u licha, informacje tak głęboko wnikające w życie prywatne obywateli? Niesdziesiątka kandydaci na rachmistrzów żalą się na łamach prasy, że głównym kryterium przy naborze był stopień pokrewieństwa i powiązania towarzyskie. Rozczarowania nie kryją bezrobotni, którym media i politycy zasugerowali, że właśnie osoby pozbawione pracy będą zatrudniane przy naborze w pierwszej kolejności („Instrukcja organizacyjna w sprawie sposobu przeprowadzenia narodowego spisu powszechnego...” wyraźnie zaleca, aby na rachmistrzów wybierać przede wszystkim pracowników urzędów samorządowych, organów administracji rządowej, nauczycieli. Dopiero na dalszym miejscu wymienieni są absolwenci szkół ponadpodstawowych, studenci, bezrobotni, emeryci, renciści, sołtysi – przyp. J.Z.). – Rządząca ekipa po prostu zaserwowała nam powyborczą kielbasę – ocenia jeden z byłych kandydatów na rachmistrza, absolwent wyższej uczelni.

W dniu, w którym rozpoczęły się zapisy na rachmistrzów, niektóre urzędy przeżywały prawdziwe obłożenie. Telewizja pokazywała sceny żywcem przeniesione z PRL-u: tłumy zdezorientowanych, kłębiących się na urzędowych korytarzach ludzi, społeczne kolejkowe listy, wielogodzinne oczekiwanie. Jak można było się spodziewać, znakomita większość odeszła

NABÓR

Wielu osobom nabór kandydatów na rachmistrzów narodowego spisu powszechnego kojarzy się ze scenami z filmów Stanisława Barei: rozgorączkowany tłum szturmuje sklep w nadziei na zdobycie deficytowych towarów, a na zapleczu trwa ich „upłynianie”.

z kwitkiem – chętnych było kilka razy więcej, niż oferowanych miejsc.

Niektórzy mówią, że nabór zakończył się,

zanim zdążył rozpocząć.

Zgodnie z terminarzem, urzędy gminne powinny przeprowadzić werbunek między 5 a 29 marca. Tymczasem na początku miesiąca listy były praktycznie zamknięte. W Urzędzie Gminy Sanok chętni zapisywani byli już od 20 lutego. – Każdy zgłaszający się, który spełniał kryteria zawarte w instrukcji, wciągany był na listę – mówi Helena Sawicka, sekretarz gminy Sanok. – Pierwszego marca podjęliśmy z panem wójtem decyzję o jej zamknięciu. Potrzebowaliśmy 64 osób, a na liście było już ponad 100. Dalsze zapisy nie miały więc sensu – podkreśla pani sekretarz. W rezultacie ktoś, kto trzymał się przyjętego terminu, nie miał nawet szans na złożenie dokumentów. Tak jak pewien młody czło-

wiek z podsanockiej miejscowości, który zadzwonił do redakcji 1 marca: – Próbowalem dziś rano złożyć papiery, ale pani nie chciała nawet ze mną rozmawiać. Mówiła, że lista już jest zamknięta. To granda i rozróżba. Przecież oficjalnie nabór się jeszcze nie rozpoczął – mówił mężczyzna, z trudem hamując wzburzenie.

Oficjalnego terminu rozpoczęcia i zakończenia naboru nie podała także Urząd Miasta, choć podania zaczęto przyjmować już kilka tygodni temu. Jednak nie od wszystkich zainteresowanych. – W połowie lutego zgłosiłam się do urzędu, aby zapytać, co zrobić, by zostać rachmistrzem. Pani z sekretariatu pana wiceburmistrza poinformowała mnie, że powinienam skontaktować się z Powiatowym Urzędem Pracy – twierdzi Agnieszka, bezrobotna absolwentka prawa. Dziewczyna była mocno zdziwiona, kiedy niedawno dowiedziała się, że podania o zatrudnienie przyjmowano również w Urzędzie Miasta. – Dlaczego jednych odsyłano do PUP-u, a innych nie? – zastanawia się. Na posadzce rachmistrza bardzo jej zależało i włożyła wiele

wysiłku, aby swój cel osiągnąć. – Kiedy w Urzędzie Miasta powiedziano mi, że powinienam zalać sprawę za pośrednictwem biura pracy, udałam się tam natychmiast. W PUP jednak nikt niczego nie wiedział – urzędniczka odesłała mnie do... Urzędu Miasta. Kiedy powiedziałam, że właśnie stamtąd wracam, pani wyjaśniła, że oferta dotycząca naboru na rachmistrzów powinna przysiąc z UM, ale jeszcze jej nie ma i nie wiadomo, kiedy zostanie przekazana. Poradziła mi, abym codziennie przychodziła i dowiadywała się.

Agnieszka odwiedzała więc PUP przez kolejne dwa tygodnie. Dwukrotnie była też w magistracie, aby zdobyć jakieś bliższe informacje. Wreszcie dowiedziała się, że oferta zostanie skierowana do PUP w marcu. Odtąd biegała tam codziennie rano w nadziei, że upór i cierpliwość zostaną nagrodzone. Niestety, miała pecha – na skutek błędnie podanej informacji spóźniła się na zapisy. – Nie będę mówiła, co wtedy czułam – mówi rozgorączkana dziewczyna. – Najbardziej denerwujące w tym wszystkim było jedno:

brak informacji.

Choć tyle razy byłam w Urzędzie Miasta, nikt mi nie powiedział, że mogę złożyć podanie. Kto i kiedy przyjmował dokumenty od innych zainteresowanych? Kiedy zaczął się nabór? Podobnie w PUP nikt niczego nie wiedział – ani kiedy, ani gdzie, ani w jaki sposób będzie prowadzona rekrutacja. Ofert było niby 50, a przyjęto 39 osób (rozbieżność wzięta się stąd, że na listę rachmistrzów zostało wciągniętych 11 osób, które wcześniej starały się o przy-

Historyk regionalista

Stefan Zbigniew Stefański

(1914-1998)

Stefan Zbigniew Stefański, syn Michała i Seweryny z domu Sikorska, urodził się 12 lipca 1914 r. w Sanoku. Miał dwóch braci: Mariana i Tadeusza oraz siostrę Janinę. Rodzice byli właścicielami okazałej kamienicy i dobrze prosperującego sklepu z artykułami kolonialnymi.

Egzamin dojrzałości złożył w Gimnazjum Męskim im. Królowej Zofii w Sanoku w 1933 r. W latach 1936-1939, jak podaje w swojej ankiecie, uczęszczał do Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie. Po drodze zaliczając pierwszy rok Seminarium Duchownego. Wybuch drugiej wojny światowej przerywa rozpoczęte studia i zmusza go do powrotu w rodzinne strony.

Kreisschulrat, Willy Huber z tytułu sprawowanego urzędu zainteresował się losem sanockich placówek muzealnych. W połowie 1940 r. polecił przenieść Muzeum „Łemkowszczyzna” z pomieszczeń plebani grekokatolickiej do gmachu zamkowego, w którym dotychczas mieściło się Muzeum Ziemi Sanockiej. Nowa placówka, działająca pod auspicjami Niemców otrzymała nazwę: Ukraińskie Muzeum „Łemkowszczyzna” w Sanoku. Kustoszem tego muzeum mianowany został Ukrainiec, artysta malarz Leon Getz, pozostałymi pracownikami byli Irena Dobrzańska i Stefan Stefański, Polak.

Ponadto prowadził jeszcze „Leihbücherei Stefan Stefański” (Wypożyczalnia książek Stefan Stefański), która mieściła się w budynku pożydowskiemu usytuowanym na dzisiejszym skwerze vis à vis Banku Spółdzielczego w Sanoku. Wypożyczalnia dysponowała księgozbiorem wyselekcjonowanym ze zlikwidowanych bibliotek sanockich, których było kilkanaście. Jeszcze dziś można spotkać w obiegu książki z napisem: „Leihbücherei Stefan Stefański” lub „Wypożyczalnia książek Stefan Stefański”.

6 kwietnia 1942 r. Stefan Stefański pojął za żonę Reginę Martę Tietz, urodzoną 25 grudnia 1919 r. w Berlinie, z którą miał dwoje dzieci, syna Zbigniewa i córkę Romanę.

Po wyzwoleniu Sanoka przez Armię Czerwoną, Stefan Stefański mianowany został w dniu 14 października 1944 r. przez wojewodę rzeszowskiego pracownikiem państwowym Starostwa Powiatowego Sanockiego z przydziałem obowiązków kierownika muzeum w Sanoku. Tytuł kustosa przyznał mu Minister Kultury i Sztuki na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie – Wydział Kultury w 1960 r.

W czerwcu 1944 r., tj. w przeddzień opuszczenia Sanoka przez Niemców, zapakowano do czterech dużych skrzyń cenniejsze eksponaty i wywieziono w nieznanym kierunku. Ogółem zrabowano 233 najcenniejsze eksponaty, w tym 38 nadań królewskich dla miasta Sanoka, 47 ksiąg ręcznie pisanych, stroje ludowe, pamiątki cechowe, obrazy i rzeźby. Żaden z wywiezionych eksponatów nie wrócił już do muzeum.

Po 1944 r. prace nad kompletowaniem zbiorów rozpoczęto od podstaw. Przejęty przez państwo mecenat nad dobrami kultury w znacznej mierze przyczynił się do szybkiej i wszechstronnej odbudowy, a następnie i do rozkwitu sanockiej placówki muzealnej. Z tego tytułu Muzeum przejęło wiele dzieł sztuki w wyniku realizacji dekretu o reformie rolnej.

Najstarsze ikony znajdowały się do 1939 r. w Muzeum „Łemkowszczyzna” w Sanoku. Było ich kilkanaście, ale najcenniejsze z XV i XVI w.

Po 1947 r. sztukę cerkiewną na polecenie Konserwatora Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego gromadzono w dwóch składnicach, które znajdowały się jedna w Bieczu, a druga w Sanoku. Przejęcie tego mienia nastąpiło w latach 1948-1949, a w kilka lat później na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych przekazano je Muzeum Historycznemu w Sanoku.



ARCHIWUM „TS”

W skład zbiorów sztuki cerkiewnej przekazanych Muzeum wchodziły obrazy malowane na deskach i płótnie (ikony), płaszczyce, carskie wrota, malowane chorągwie cerkiewne, krzyże rzeźbione i malowane, drzeworyty, feony, starodruki i inne paramenty cerkiewne. Muzeum powiększa swoje zbiory także dzięki darom, między innymi 70 obrazów z daru Zdzisława Prochaski itp.

Przyszły lata pięćdziesiąte, a wraz z nimi szaleństwo zmian nazw ulic i placów. Nie ostatek się ani plac św. Jana, zamieniony na plac Hanki Sawickiej (choć ulica Hanki Sawickiej była już w nowej dzielnicy miasta). Cóż jednak warta jest współczesność bez tradycji, bez historii, bez poszanowania ciągłości dziejów. – *Widziałam* – pisze mgr Jadwiga Zaleska – *jak w mojej młodości rodziły się autorytety. Czy dziś już ich nie potrzeba. W 1968 r. doszłam do wniosku,*

że dość czekania. Napisałam pismo do władz miasta o przywrócenie placowi św. Jana jego starej historycznej nazwy.

Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku wniosek przeszedł prawie jednomyślnie. Był tylko jeden głos wstrzymujący się. Minęły trzy dni, a tu groźna chmura nad miastem, spisek, groźny spisek przeciw władzy. Zaczęły się badania. Parę osób spadło ze stanowisk: mgra Mieczysława Przystasza zwolniono z funkcji przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, przeniesiono go na stanowisko radcy prawnego w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym, Marię Styrcoszk zdjęto ze stanowiska zastępcy Przewodniczącej Prezydium MRN w Sanoku, a zatrudniono w Zakładach Mięsnych w Sanoku, Stefana Stefańskiego zdjęto ze stanowiska kierownika Muzeum Historycznego, a zatrudniono na stanowisku kierownika działu oświatowego Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, mgra Jana Bezuchę zwolniono z funkcji dyrektora administracyjnego w Kopalnictwie Naftowym. Podobnie postąpiono z Adolfem Świstem itd.

Wszystkiemu winna była Zaleska. Zaczęły się przykrości. Nie dano jej paszportu, aby mogła odwiedzić brata w Anglii, nawet zarząd własnego domu chciano jej odebrać. Potem wszystko jakoś ucichło.

Stefan Stefański w Muzeum Historycznym w Sanoku pracował od 14 października 1944 r. do 30 czerwca 1968 r., a od 1 lipca 1968 w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku na stanowisku kierownika działu oświatowego, skąd na własną prośbę w dniu 31 lipca 1979 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Stefan Stefański był wielkim społecznikiem, należał do kilkunastu stowarzyszeń i organizacji. W latach 1945-1968 był radnym MRN w Sanoku, wziętym działaczem PTTK w Sanoku i Rzeszowie, Towarzystwa Muzycznego, TPPR i wielu wielu innych.

Ponadto parzył się publicystyką historyczną. Wydał około 25 publikacji o charakterze etnograficznym i krajoznawczym. Znałe są jego przewodniki po Sanoku i okolicy. Na łamach „Tygodnika Sanockiego” ukazywały się jego barwne opowiadania o Sanoku i sanoczanach. Dar opowiadania miał wysmienity.

Za całokształt działalności zawodowej i społecznej odznaczony został Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Zmarł 2 czerwca 1998 r., spoczywa na sanockim cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej.

Uchwałą Nr XL/262/96 – Rada Miasta Sanoka z dnia 27 czerwca 1996 r. nadała Panu Stefanowi Stefańskiemu Honorowe Obywatelstwo Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka w uznaniu za jego długoletnią i twórczą pracę w sanockim muzealnictwie.

Uchwałą podpisali radni: Biega Jan, Błażowski Lucjan, Czernek Stanisław, Karaczkowski Ryszard, Kawa Marian, Kołodziej Adam, Kopij Teresa, Kozimor Mieczysław, Kunc Marian, Lisowska Teresa, Mazur Piotr, Nebesio Jan, Olejko Edward, Pałys Zbigniew, dr Pawlik Jan, Podkalicki Zygmunt, Radwański Andrzej, Robel Andrzej, Robel Jerzy, Staniszewski Jan, Struś Bogusław, Szybiak Waldemar, Wojewoda Antoni, Wolłowicz Romana, Wojnarowski Ryszard, Zakrzewski Marek, Żytko Zygmunt.

Edward Zając

Poczta „TS”

Gratuluję pomysłu wydrukowania w Waszej gazecie opinii niektórych prominentnych osób Sanoka na temat parkingów. Chcę w tej sprawie przedstawić swoje stanowisko.

W Sanoku mieszkam od ponad 35 lat. Myślałem, że znam problemy miasta i nic mnie już w tych sprawach nie zadziwi. Ale to, co przeczytałem w tym artykule, przeczy opinii o granicach ludzkiej bezmyślności i krótkowzroczności. Żeby nie być poświadczonym o prostactwo, niezauważanie rozwoju cywilizacyjnego i nowoczesności, z góry stwierdzam, że zdaję sobie sprawę z potrzeby rozwoju motoryzacji, szybkiego przemieszczania się itp. Zastanówmy się tylko, czy to, co nam niektórzy chcą zaproponować, ma sens i czy to są najważniejsze sprawy mieszkańców miasta?

W mieście modernizuje się ulicę 3 Maja. Ma to być deptak śródmiejski z elementami kwiatów i zieleni. Pomysł wg mnie bardzo dobry. Zastanawiam się, po co wprowadza się do centrum miasta kwiaty i zieleni i wyprowadza samochody z ich znaną uciążliwością, kiedy wokół tej ulicy już planuje się wybudować ileś set miejsc postoju dla samochodów. Gdzie tu sens i logika? Można zapytać, po co te miejsca parkingowe?

W centrum są sklepy, w których, aby zrobić zakupy nie potrzeba samochodów. Do dwóch kościołów z każdej strony jest bardzo blisko. Samochodami pod te sklepy i w niedzielę do kościołów zajeżdżają zwykłe ludzie młodzi. Radzę im zapytać lekarzy, czy nie lepiej dla zdrowia byłoby przejść się te kilkaset metrów i nie zatrząwać powietrza też tym niezmotoryzowanym?

W centrum są też urzędy. Czy urzędnicy muszą podjeżdżać pod same biura? Proponuję im też dla zdrowia i w celu poznania stanu ulic, chodników czy elewacji kamienic, codzienną przechadzkę.

Zdaję sobie sprawę z tego, że te moje opinie zostaną określone jako złośliwe czy emocjonalne. A jak inaczej można o tym mówić, gdy czyta się, że Ogródek Jordanowski można zamienić na 200 miejscowy parking z wyjazdem przez ulicę Berka Joselewicza. Czy projektant tego pomysłu przez moment zastanowił się, o proponuje. W tym zakątku miasta Spółdzielnia Mieszkaniowa urządziła piękne tereny zielone. Nasadziła wiele drzew i krzewów. Z Ogródka Jordanowskiego korzysta młodzież szkolna na zajęciach wychowania fizycznego i wypoczywają matki z dziećmi z tej części miasta. Proponuję się im przeniesienie do Parku.

Kolejna propozycja nieznamącej ze Szwajcarii. Wyburzyć pawilon przy Placu Targowym, wybudowany przez rzemieślników i w to miejsce postawić wielopoziomowy parking lub garaż. Ciekaw jestem dlaczego ta Pani chce nas uszczęśliwić taką budowlą?

Spodziewam się też, że broniący swoich koncepcji zadadzą mi druzgocące pytanie. Dlaczego Mleczko o tym pisze? No jasne, bo broni swojego interesu, on tam mieszka.

Oczywiście, że dlatego o tym piszę, bo tu mieszkam i jest w tym mój interes. Każdy powinien bronić prawa do życia w czystym środowisku. Poza tym w tym rejonie miasta mieszka wiele ludzi. Wręcz wzywam mieszkańców, którzy mają w tej sprawie takie zdanie jak ja, by zapamiętali nazwiska reformatorów. Niedługo wybory samorządowe i można swoje zdanie wyrazić podczas głosowania.

Co proponuję w zamian? Sądzę, że należy podać kilka rozwiązań. Powinni to zrobić fachowcy po dokładnym rozeznaniu potrzeb i możliwości. Należy wziąć pod uwagę zdanie mieszkańców i działaczy ochrony przyrody.

Parkingi lub garaże są potrzebne. Nie powinny być zbyt odległe od centrum miasta, ale w takim miejscu, gdzie nie będą uciążliwe dla mieszkańców.

Dla ludzi starszych należy rozważyć możliwość przejazdu przez miasto autobusów z odpowiednim usytuowaniem przystanków.

Jakie zdanie na temat niszczenia zieleni w mieście mają mieszkańcy, można było się przekonać niedawno. W sobotę 9 marca na Ogródek Jordanowski przybyła ekipa drwali i wycięta kilkanaście największych drzew. [...] Wiceburmistrz Stanisław Czernek [...] poinformował, że to nie było przygotowanie terenu pod przyszły parking, a planowa wycinka drzew zagrożających życiu przebywających tam ludzi w czasie silnych wiatrów.

Tadeusz Mleczko

jęcie do Gminnego Biura Spisowego – przyp. J.Z.).

Franciszek Oberc, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy, dość emocjonalnie reaguje na pytania związane z naborem kandydatów na rachmistrza. – *Najbardziej*

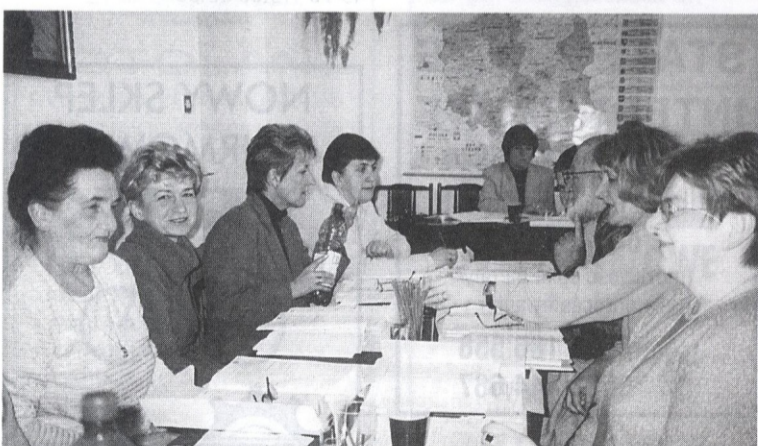
zastanowić się, jak przeprowadzić nabór i jak np. weryfikować kandydatów pod względem predyspozycji psychofizycznych, bo takie kryterium znalazło się w ofercie Urzędu Miasta. Kiedy chciałem telefonicznie porozmawiać na ten temat z pa-

mieliśmy żadnego wpływu na to, że podania zaczęły napływać już w lutym. Każdy może złożyć pismo w urządzenie – w jednym lub drugim sekretariacie albo w biurze podawczym. Do końca miesiąca uzbierało się ponad 100 wniosków. Sekretarz zaprzecza, że część bezrobotnych od razu była wysyłana do PUP-u. – Pracownicy naszego urzędu zostali poinstruowani, aby

przyjmować wszystkie podania.

W późniejszym terminie, kiedy mieliśmy ich już zbyt wiele, bezrobotni byli informowani, że mogą próbować szczęścia w biurze pracy, gdzie przekażemy ofertę. Przyjmowanie podań w UM zakończono 11 marca (w sumie wpłynęło ich 130). Na pytanie, dlaczego urząd nie dał wszystkim równych szans poprzez ogłoszenie oficjalnego terminu rozpoczęcia i zakończenia naboru, Waldemar Och odpowiada pytaniem: – Wszyscy czytali chyba w prasie, jak wyglądały szturm na urzędy w dniu rozpoczęcia naboru. Czy byłoby to lepsze rozwiązanie, wiedząc, że i tak tylko część zostanie zakwalifikowana?

Przedstawiciel magistratu podkreśla, że w Sanoku wszyscy rachmistrzowie rekrutują się spośród bezrobotnych. – *Złożyliśmy ofertę do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i do Powiatowego Urzędu Pracy. Spośród 181 rachmistrzów, 56 to studenci, 50 to bezrobotni skierowani przez PUP i 75 to bezrobotni zakwalifikowani przez Urząd Miasta. Jesteśmy chyba jedyną gminą, która złożyła ofertę do Powiatowego Urzędu Pracy – akcentuje*



AUTORKA

Rozpoczęły się już szkolenia pracowników gminnych biur spisowych.

niezrozumiale w całej tej sprawie jest to, że już od lutego bezrobotni byli kierowani do nas z Urzędu Miasta z informacją, że to my prowadzimy nabór do pracy przy spisie. To jakieś nieporozumienie. Nie jesteśmy biurem werunkowym ani pracodawcą – mówią poirytowani. – *Możemy co najwyżej przedstawić ofertę pracy. Pod warunkiem, że zleceniodawca określi precyzyjnie liczbę osób, terminy i kryteria. Na taką ofertę czekaliśmy do 4 marca. W dniu, kiedy ją otrzymaliśmy, w urzędzie pojawiły się tłumy ludzi. Nie mieliśmy nawet czasu*

nem burmistrzem Daszykiem, usłyszałem, że wszystko to zaczyna go już denerwować. W tym kontekście wypowiedź pana sekretarza, udzielona „Tygodnikowi Sanockiemu”, iż oferta urzędu „spotkała się ze zrozumieniem pracowników pośrednictwa pracy oraz uznaniem bezrobotnych”, a niezrozumieniem ze strony kierownictwa, zakrawa na sztywność.

Zdaniem Waldemara Ocha, sekretarza miasta, podczas werunku nie doszło do żadnych nieprawidłowości i wszystko przebiegało sprawnie i bez zgrzytów. – *Nie*

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej 26, tel. 464-73-64 (po południu).
- ★ Mieszkanie 39 m² przy ul. Śliwowej, tel. 463-56-57.
- ★ Mieszkanie 23,32 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej, tel. 464-31-74 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 36 m² przy ul. Wolnej, tel. 464-31-74 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (parter), 3-pokojowe przy ul. Sadowej, cena 1.000 zł/m², tel. 463-39-50.
- ★ Mieszkanie 72 m² (III piętro) + poddasze, na os. Błonie, cena 75.000 zł, tel. 464-54-40.
- ★ Mieszkanie własnościowe 54 m² (I piętro), 3-pokojowe, w Rzepedzi, cena do uzgodnienia, tel. 467-81-48.
- ★ Mieszkanie 36 m² w Sanoku, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 58 m² przy ul. Dembowskiego 7/2, cena do uzgodnienia, tel. 463-72-00.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro), 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, cena 46.000 zł, tel. 463-69-11 lub 463-68-03 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 24 m², z telefonem, przy ul. Wolnej 46, tel. 463-16-94 lub 464-30-87 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (II piętro) – lub zamienię na budynek mieszkalny, tel. 463-36-62.
- ★ Mieszkanie własnościowe 23 m² (II piętro) przy ul. Wolnej, tel. 464-30-78.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m² przy ul. Langiewicza, tel. 464-82-08.
- ★ Mieszkanie 63 m² w nowym budownictwie, komfortowo wykończone wraz z garażem, przy ul. Sadowej, tel. 464-88-05 (18.00 – 21.00).
- ★ Dom drewniany do remontu z działką 11 a w centrum Zagórza (dobry dojazd), wiad. Nowy Zagórz, ul. Krucza 9.
- ★ Dom drewniano-murowany (może być 2-rodzinny), wszystkie media, działka 12,8 a, w atrakcyjnym miejscu w Zagórzu, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.

- ★ Dom piętrowy w Sanoku Okołowiczówce, cena 180.000 zł (w rozliczeniu może być mieszkanie w centrum miasta), tel. 464-97-67.
- ★ Tanio sklep motoryzacyjny w centrum Beska (z towarem lub bez), tel. (0600) 93-77-83 lub 467-34-75.
- ★ Kiosk przy ul. Lipińskiego (obok bloku nr 120) z pełnym wyposażeniem oraz doprowadzoną wodą, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 123 m² (wszystkie media) w Sanoku przy ul. Okulickiego, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 9,5 a, cena 32.000 zł, tel. 463-09-65.
- ★ Ogródek działkowy w „Sosenkach”, tel. (0504) 07-39-53.
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.
- ★ Atrakcyjną działkę rekreacyjną 5 a w Załużu nad Sanem, tel. 463-44-67.
- ★ Działki budowlane 10 a (i inne) w Czerteżu od strony Kostarowiec, tel. 464-34-31.
- ★ Dwie atrakcyjne działki uzbrojone po 13 a na granicy Sanok-Sanoczek – tanio, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, uzbrojoną (prąd, gaz, kanalizacja), z możliwością podziału, tel. 464-35-05 (po 19.00).
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 31 a w Zarszynie, cena do uzgodnienia, tel. 467-10-46.
- ★ Działkę ogrodową własnościową, zagospodarowaną wraz z altanką, w Trepczy obok ogrodu działkowego Kiczury oraz pole ok. 0,5 ha, tel. 463-33-52 (po 17.00).
- ★ Pole orne 80 a w Tuchorzu przy trasie Sanok Krosno, tel. 464-32-59.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym, drewnianym budynkiem, w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 462-66-39.
- ★ Grunt rolny 39 a, w tym ok. 20 a – działki budowlane, w Pisarowcach, tel. 467-20-18 (po 18.00).
- ★ Plac utwardzony 1 ha, pod zabudowę przemysłową, w Sanoku, tel. (0504) 07-39-53 lub (0504) 07-39-54.
- ★ Pilnie garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (033) 851-25-49 lub 464-46-42.

Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 35 m², 2-pokojowe, w Sanoku, najchętniej na os. Błonie lub w centrum, tel. 463-74-28 lub (0606) 30-56-40.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu 20-25 m² na pracownię w centrum Sanoka lub w dzielnicy Wójtostwo, tel. 464-37-75 (do 17.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 58 m² 3-pokojowe z loggią, nieumeblowane, na dłużej, tel. (0502) 90-01-34, (0501) 30-84-70.
- ★ Mieszkanie, tel. (0606) 68-98-19 lub (0502) 50-78-19.
- ★ Mieszkanie 42 m² w domu prywatnym w Sanoku, tel. 463-36-96.
- ★ Mały, umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie ok. 35 m² w Sanoku, płatne z góry, tel. 464-00-83.
- ★ Nowe mieszkanie 43 m², tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.
- ★ Pokój dla jednej lub dwóch osób, z kuchnią i łazienką, w domu wolnostojącym (osobne wejście), tel. 463-66-68.
- ★ Dom jednorodzinny murowany, częściowo umeblowany, przy ul. Leśmiana 21, tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.
- ★ Dom 6-pokojowy – na biura, gabinety, handel, usługi lub mieszkanie prywatne, w centrum Zarszyna, tel. 467-10-46.
- ★ Lokal użytkowy 25 m² po zakładzie kosmetycznym, może być na inną działalność, wiad. Zakład Fryzjerski, ul. Żwirki i Wigury 20 lub tel. 463-04-47.
- ★ Magazyn 100-150 m², wszystkie media, duży parking, w Ustrzykach Dolnych, tel. 461-28-10 lub 461-18-65 (wieczorem).
- ★ Tanio biura i magazyny na Dąbrówce przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38.
- ★ Pomieszczenia handlowo-biurowe 25 m² i 8 m², niski czynsz, tel. 463-05-93.
- ★ Lokale na działalność handlowo-usługową (z parkingiem), przy Autosanie, tel. 463-23-01 lub (0504) 29-50-17.
- ★ Stoisko sklepowe 30 m² w centrum Sanoka, tel. (0503) 76-24-22 lub 463-59-19.

- ★ Lub sprzedam magazyn-warsztat 85 m² na działce 4,5 a przy ul. Bema, tel. 463-29-38.
- ★ Stoisko handlowe 50 m² w centrum miasta, tel. (0600) 44-96-18.
- ★ Lokal handlowy 26 m² w centrum miasta przy ul. Grzegorza, tel. 464-18-77.
- ★ Garaż przy ul. Przelotowej 5, tel. 463-14-41.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Volvo 340 1.6D (1985), kolor biały, cena do uzgodnienia – lub zamienię na inny, tel. (0607) 79-69-36.
- ★ Audi 80 B4 1.9TD (1992) oraz forda mondeo 1.6, 16V sedan (1993), tel. 464-12-86 (po 17.00) lub (0601) 98-22-46.
- ★ Fiata uno 1.4 (1996), zadbane, opony zimowe, Tytan-Lock, tel. (0600) 76-05-24.
- ★ Poloneza trucka 1.9D (1996), długi z zabudową, cena 6.500 zł + VAT, tel. 467-10-82.
- ★ Opla astrę 1.4i (1996), przeb. 110 tys. km, instalacja gazowa; sedana kolor biały, kupiony w kraju, cena do uzgodnienia (faktura Vat) oraz forda escorta 1.4i (1988), kolor niebieski metalik, cena 5.000 zł, tel. (0600) 24-73-57 lub (0502) 18-04-63.
- ★ Renault safrane V6 3.0 (1996), przeb. 140 tys. km, kolor bordowy metalik, tel. 464-85-47 lub (0601) 32-96-36.
- ★ Forda capri MKI 1.6 (1969), 90% oryginal, stan dobry, cena 3.600 zł do negocjacji, tel. 463-56-08.
- ★ Cinquecento (1998), tel. 464-88-20.
- ★ Renault clio RTI 1.4 (1995), przeb. 52 tys. km, wspomaganie kierownicy, c. zamek, kolor granatowy, tel. 463-47-70 lub (0502) 41-83-36.
- ★ Ciągnik C 330, tel. 434-24-51.
- ★ CC 700 (1996), kolor czerwony, cena do uzgodnienia, tel. (0607) 79-69-36.
- ★ Zastawę 1100p (1983), stan dobry, niska cena (do uzgodnienia), tel. 463-64-35.
- ★ Forda escorta 1.3 (1989), tel. 464-83-35.
- ★ Renault megane 1.6E (1996/97), kolor błękitny metalik, dodatkowe wyposażenie, serwisowany, zadbane, tel. (0504) 09-29-86 lub 463-78-38.
- ★ VW golf I 1.6 benzyna (1983), 5-drzwiowy, stan techniczny b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-70-27 lub (0503) 17-50-41.

- ★ Fiata 126p (1990), stan techniczny b. dobry, dużo nowych części (radio, pokrowce, podglówki), cena 2.200 – 2.000 zł, tel. (0607) 06-48-55 lub 463-04-33.
- ★ Forda fiestę 1.3 (1993) przeb. 102 tys. km, pierwszy właściciel, tel. 463-20-89.
- ★ Poloneza GLD 1.9 (1995), kolor zielony, tel. 464-06-61 lub (0605) 78-86-57.
- ★ Fiata 126p (1996), przeb. 42 tys. km, kolor czerwony, garażowany, tel. 464-18-11.
- ★ Opla kadetta 1.3, instal. gazowa, c. zamek, alarm, nowe części, cena do uzgodnienia, tel. (0502) 94-69-47 lub 463-11-87.
- ★ Motocykl BMW 500 cm³ (weteran – do złożenia), tel. (0600) 44-96-18.
- ★ Liaza z przyczepą 20 t (1988) + plan-deka, stan b. dobry, tel. (0607) 08-80-64.
- ★ Części: forda, lady, skody, wartburga, poloneza, fiata 126p, żuka, trabanta, zaporozca, tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.
- ★ Silniki: forda 1.1, lady 1300, zaporozca, wartburga, tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drukarke laserową HP LaserJet 1100, 3 szafki biurowe i 2 krzesła biurowe, tel. 464-37-75 (do 17.00).
- ★ Pustaki żużlowe 20 x 20 x 40, cena 2 zł/szt., tel. 467-53-28 (po 19.00).
- ★ Dla osoby niepełnosprawnej – łóżko elektryczne sterowane pilotem oraz wózek inwalidzki, stan b. dobry, tel. 463-48-96.
- ★ Kłoc jesionowa, tel. 464-01-66.
- ★ Wózek dziecięcy głęboki, używany, stan dobry, tel. 464-36-84.
- ★ Telewizor Curtic 21", stan dobry, tel. 464-90-07.
- ★ Nowe radio samochodowe z odtwarzarką CD, 4 x 20 W, pamięć 10 stacji radiowych, tel. (0609) 21-37-65 lub 467-44-10 (wieczorem).
- ★ Przyczepkę ciężarową Niewiadów N-260 oraz dwie „szczęki handlowe”, tel. (0501) 62-45-05.
- ★ Wyposażenie sklepu odzieżowego (regaly, lady itp), tel. 464-82-55.
- ★ Podnośnik samochodowy hydrauliczny, tel. 464-94-11.
- ★ Pustaki żużlowe 25 x 25 x 50 oraz używane okna i drzwi – tanio, tel. 463-45-76 (19.00-22.00).

MANICURE, PEDICURE
Tipsy żelowe
Wiadomość: 0604 188551

USŁUGI KRAWIECKIE
☎ 464-85-45
ul. Szczudliki 10

BUDOWY, REMONTY
tel. 463-08-67

POTRZEBNY PRODUCENT
SURÓWKI GORZELNIANEJ
0605045015

WYPOŻYCZALNIA

SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dodatki i bukietiki gratis!

PRACOWNIA

POLIGRAFICZNA
przy AUTOSAN S.A.
świadczy usługi dla ludności:
- foliowanie
- druk offsetowy
- oprawy bindowane
- prace introligatorskie
- kserokopie barwne
- kserokopie czarno-białe



AUTOSAN S.A.
Pracownia Poligraficzna
ul. Lipińskiego 109,
38 500 Sanok,
Tel. 013 46 50 442

STAŁE ŁĄCZE

INTERNETOWE
Abonament: ok. 55 zł
Podłączenie do Internetu:
ok. 450 zł
(możliwość spłat na raty
bez oprocentowania)
☎ 0502 186 556
0501 444 687

Nowo otwarty

gabinet
stomatologiczny
prywatny i w ramach kontraktu
z Podkarpacką Regionalną
Kasą Chorych
przyjmuje
lek. stom. Teresa Hess
czynny od pon. do piątku
tel. 464-92-21
ul. Krasińskiego 17

NOWY SKLEP

FIRMOWY
TREK



ROWEROMANIA
SANOK

Ul. Daszyńskiego 2

Dużo promocji

- Modele 2001: do 30% taniej
- Modele 2002: gratis kpl. lamp

FILIA
Ul. Traugutta 6

Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Spółka z o.o.

Sanok, ul. Mickiewicza 29

ODDA W DZIERŻAWĘ

lokal gastronomiczny byłą RESTAURACJĘ „EL'A GRA” (egipską) w przyziemiu nowej części Domu Turysty PTTK w Sanoku przy ulicy Mickiewicza 29 – wejście obok Banku PEKAO SA.
Informacje bezpośrednio w siedzibie Spółki bądź telefonicznie – tel./fax 463-01-23.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” w Sanoku

ul. Rzemieślnicza 9, tel. 463-32-16, tel./fax 463-32-10

posiada do wynajęcia

dwa mieszkania na pierwszym piętrze w budynku sześciopiętrowym po kapitalnym remoncie przy ul. Dworcowej 41.
Mieszkania o pow. 38 m² i 28 m² składają się z kuchni, pokoju, łazienki i przedpokoju. Licytacja ustna na ustalenie prawa do wynajmu mieszkań odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A – 19 marca o godzinie 10.30.
Zasady określone są w „Regulaminie Przetargu” dostępnym w siedzibie Spółdzielni. Wadium w wysokości 300 zł płatne na konto Spółdzielni nr 10202980-26143-270-1 PKO BP SA O. Sanok do 18 marca 2002 r. lub gotówką w kasie Spółdzielni do godz. 9.45 19 marca 2002 r.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sprzedam - cd.

- ★ Deski suche: jodła - 32 mm, grusza - 40 mm, dąb - 70 mm, tel. 464-38-49 (wieczorem).
- ★ Siano, tel. 467-54-77.
- ★ Tanio króliki miniaturki oraz junkers gazowy do ciepłej wody, w dobrym stanie, tel. 462-41-24.
- ★ Oddam materiały w zamian za rozbiórkę budynku (dawny sklep żelazny), tel. 469-60-46.
- ★ Odstąpię ziemię ok. 800 m², tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.

Kupię

- ★ Betoniarke oraz garaż blaszany, tel. 464-18-77 lub (0601) 85-48-39.
- ★ Krowę, tel. 467-54-77.

★ ★ ★

★ Osoby należące do funduszy emerytalnych: AIG, Bankowy, Sampo, Pocztilion proszone są o kontakt celem obniżenia pobieranych opłat prowizyjnych, tel. 464-40-08 lub 464-83-31.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56A, tel. 463-22-08.
- ★ Firma produkcyjna poszukuje pracownika na stanowisko szefa produkcji (wiek do 45 lat, wykształcenie wyższe lub średnie, doświadczenie w pracy z ludźmi, tel. 465-42-26).
- ★ Firma AVON Cosmetics poszukuje konsultantek, dla nowych pracowników - 6 wspaniałych prezentów, tel. (0504) 04-18-60.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Poszukuje pracy

- ★ Młody, ambitny, ze średnim wykształceniem podejmie każdą pracę, tel. 463-57-10.
 - ★ Młoda kobieta - jako kucharz, pomoc kuchacza lub opiekunka do dziecka, tel. 464-87-42.
 - ★ Kobieta dyspozycyjna podejmie się sprzątnięcia domów, mycia okien itp., tel. 463-57-10.
 - ★ Młoda, ambitna, ze średnim wykształceniem podejmie pracę w charakterze pracownika administracji biurowej, tel. (0692) 49-83-57.
 - ★ Przepisywanie prac (magisterskich, licencjackich) na komputerze - tanio, tel. 464-44-85 (po 18.00) lub (0505) 74-53-52.
- ### Korepetycje
- ★ J. francuski korepetycje i tłumaczenia, tel. (0502) 36-82-48.
 - ★ J. angielski, wszystkie poziomy zaawansowania, tanio (dojazd do ucznia), tel. (0609) 57-26-24.
 - ★ J. francuski, tel. (0608) 85-97-81.
 - ★ J. angielski - tanio, tel. 463-73-54.

ZGUBY

- ★ Zgubiono świadectwo ukończenia Liceum Ekonomicznego na nazwisko Anna Cwiakła, tel. 463-21-16.

Ogłoszenia drobne i reklamy
przyjmujemy
tylko do poniedziałku
do godz. 16.30.

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**SKUP - SPRZEDAŻ - SERWIS
KSEROKOPIAREK**
Zakład Usług Poligraficznych
„NAIRAM”
Sanok, ul. Kościuszki 23
tel. 0600 651 589, 0607 064 528

**Drzwi z drewna
zewewnętrzne - zwykłe
- ocieplane
wewnętrzne - różne
również na wymiar**
Skrzydła drzwiowe
Nadolany 80
tel./fax 4664161

OKAZJA!
OPONY - nowe,
używane, bieżnikowane
WULKANIZACJA
Sanok, ul. Lipińskiego 114
(obok AUTOSANU)
tel. 603 91 22 77
Najniższe ceny

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

tel. 463-78-98
Sanok, ul. Sobieskiego 16
w Cechu Rzemiosł Różnych
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
Rozpoczęcie kursu:
3 miesiące
1 miesiąc
Czas trwania kursu:
„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

**SZWAGIER
MEBLE**
**PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE**
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
Zapraszamy

REKLAMY • • • PRZETARGI

GROBOWCE GRANITOWE
wykonanie do 24 godzin
w okresie zimowym
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna

SCHODY
TANIO
- wolnostojące
- okładanie betonowych
- balustrady
4643436, 609245142

**WIOSENNA PROMOCJA
CERAMIKI I ZLEWOZMYWAKÓW
W „MULTI”**
Duży wybór, niskie ceny
Dla stałych klientów dodatkowe rabaty
„Multi”, Sanok - Dąbrówka, ul. II Armii Wojska Polskiego 40, tel. 463-50-44

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Spółdzielnia Inwalidów „SPÓJNIA” w Sanoku
ogłasza przetarg pisemny, ofertowy na sprzedaż:

1. Budynek magazynowego Nr 1, o pow. 436 m² wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu, na którym jest posadowiony tj. działek nr 157/38 i nr 157/44 o łącznej powierzchni 482 m², znajdującego się w Sanoku przy ul. Kiczury 16. Cena wywoławcza budynku (wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu) wynosi 62.000,00 zł.
2. Budynek magazynowego Nr 2, o pow. 22 m² wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu, na którym jest posadowiony tj. działki nr 157/53 o powierzchni 46 m², znajdującego się w Sanoku przy ul. Kiczury 16. Cena wywoławcza budynku (wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu) wynosi 12.000,00 zł.
3. Prawa użytkowania wieczystego gruntu, działki nr 157/45 o powierzchni 307 m². Cena wywoławcza prawa wieczystego użytkowania gruntu wynosi 8.500,00 zł.

Spółdzielnia zaprasza do składania pisemnych ofert w sekretariacie „SPÓJNIA” w Sanoku przy ul. Kiczury 16 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22.03.2002 r. Oferenci wpłacają wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni w ww. terminie przewidzianym do składania ofert. Obiekty można oglądać w dniach 18-22.03.2002 r. w godzinach 11.00-12.00. Kontakt - siedziba Spółdzielni w Sanoku, ul. Kiczury 16, pokój nr 9, tel. 463-22-70.

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się
w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego
na prowadzenie działalności: biurowej, usługowej.

Przetarg odbędzie się 27 marca 2002 r. o godzinie 9.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 - Sala Herbowa.
Przedmiotem przetargu jest lokal:
1. przy ul. 3 Maja 1/1 w Sanoku (lokal wcześniej użytkowany, jako lokal mieszkalny).
Lokal o łącznej powierzchni 30,69 m², składający się z dwóch pomieszczeń, łazienki, wyposażony w instalacje: elektryczną, gazową i wod.-kan.
Branża ograniczona: biurowa, usługa z wyłączeniem usług uciążliwych.
Cena wywoławcza: 5,00 zł/m².
Wadium: 153,40 zł (słownie: sto pięćdziesiąt trzy złote 40/100).
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
Uwaga!!!
Informuje się, że ze względu na zmiany zagospodarowania centrum miasta przewiduje się ograniczenia w ruchu kołowym. Dotyczyć to będzie zarówno pojazdów osobowych jak i dostawczych.
Wadium za lokal przy ul. 3 Maja 1/1 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 26 marca 2002 roku do godziny 12.00.
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92, w dniach 25 i 26 marca 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. 3 Maja 1/1 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.
Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Gorczyński.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Dyrekcja Gimnazjum Nr 4
w Sanoku ul. Jana Pawła II 25
ogłasza zapisy uczniów do klasy I
na rok szkolny 2002/2003.
Termin składania podań:
do 15 kwietnia 2002 r.
Informacje: 463-05-79

Firma z kapitałem zagranicznym
niemieckim zatrudni
agentów ubezpieczeniowych
i kandydatów.
Wysokie zarobki
w systemie prowizyjnym.
tel. 0 691 363 699

**KURS
AGENTA OCHRONY
I, II STOPIEŃ (raty, praca)
ceny promocyjne**
tel. 0501706007, 0606679065

**OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009


FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama
usług fotograficznych:
• zdjęcia w formacie:
od 9 cm x 13 cm
do 1 m x 1,5 m
• index print
• reprodukcje
(zdjęcie ze zdjęcia)
• slajdy
• studio cyfrowe
• zdjęcia z aparatów
cyfrowych
• zdjęcia nagrobkowe
ZAPRASZAMY!

**WYPRZEDAŻ TOWARÓW
sklepy RTV AGD**
„EFFECT”, tel. 4636794
Sanok, ul. Jagiellońska 47
„HERMES”, tel. 4644129
Sanok, ul. 3-go Maja 15

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ**

ANKIETA

Nasza ankieta

- Płeć
 - Mężczyzna
 - Kobieta
- Wiek w latach
 - mniej niż 20
 - 21-40
 - 41-60
 - 61 i więcej
- Wykształcenie
 - podstawowe
 - zawodowe
 - średnie
 - wyższe
- Miejsce zamieszkania
 - Sanok
 - powiat sanocki,
 - inne
- Jak często czyta Pan (Pani) „Tygodnik Sanocki”?
 - systematycznie
 - raz w miesiącu
 - sporadycznie
- W jaki sposób pismo trafia w Pana (Pani) ręce?
 - kupuję
 - pożyczam
 - w inny sposób (jaki?)
- Czy korzysta Pan (Pani) z dołączonego do „TS” dodatku telewizyjnego?
 - tak
 - nie
- Jak go Pan (Pani) ocenia? (dla tych, którzy korzystają)
 - dobry
 - przeciętny
 - słaby (dlaczego?)
- Skąd czerpie Pan (Pani) informacje o programie TVP? (dla tych, którzy nie korzystają z dodatku „TS”)
 - z innych dodatków tv
 - z TVP
 - z innych źródeł (jakich?)
- Czy bez dodatku telewizyjnego kupował(a)by Pan (Pani) „Tygodnik Sanocki”?
 - tak
 - nie
 - trudno powiedzieć
- Co najchętniej czyta Pan (Pani) w „TS”?
 - aktualności
 - publicystykę
 - materiały historyczne
 - sport
 - inne (jakie?)
- Co zdaniem Pana (Pani) należałoby poprawić, aby „TS” był ciekawszy?

Imię, nazwisko i adres:

Drodzy Czytelnicy!

Zwracamy się do Was z prośbą o wypełnienie znajdującej się obok ankiety. Mamy nadzieję, że pozwoli nam ona podjąć optymalną decyzję w sprawie dodatku telewizyjnego. Spotykamy się bowiem z różnymi opiniami dotyczącymi zasadności jego zamieszczenia. Ponadto dość trudna sytuacja finansowa, w jakiej się znajdujemy, zmusza nas do szukania oszczędności. Być może również poprzez likwidację dodatku. Wcześniej chcemy jednak poznać Wasze opinie na temat – czy dodatek jest Wam potrzebny czy też nie? Jak go oceniacie? Czy spełnia Wasze oczekiwania? Przy okazji też chętnie poznamy Wasze opinie na temat „Tygodnika”.

Ankieta nie jest długa – jej wypełnienie nie powinno zająć więcej niż kilka minut. Może być anonimowa, choć warto podać swoje dane osobowe, bowiem pomiędzy tych, którzy zechcą ją wypełnić, rozlosujemy roczną prenumeratę „Tygodnika”. Na odpowiedzi czekamy do 22 marca br. w siedzibie redakcji (ul. Mickiewicza 17).

Teraz tylko czytać!

Wszystkie pierwszaki wiedzą o tym, że naprawdę zostaje się uczniem dopiero po uroczystości pasowania. A kiedy zostaje się prawdziwym czytelnikiem?



Po pasowaniu, czyli już prawdziwi czytelnicy.

O tym mogli przekonać się uczniowie klasy I c Szkoły Podstawowej nr 2, którzy niedawno zostali uroczysto pasowani na czytelników Miejskiej Biblioteki Publicznej. Najpierw zwiedzili gmach biblioteki – od piwnic po drugie piętro. Teraz już na pewno będą wiedzieć, co to są zbiory specjalne albo do których pomieszczeń na razie nie mają po co wchodzić. Zrobili sobie zdjęcie z Grzegorzem, zwiedzili wypożyczalnię, posiedzieli w czytelni dla dorosłych... Oddział dla Dzieci, w którym przygotowano uroczystość pasowania na czytelnika, odwiedzili na samym końcu. Tam obejrzeli przedstawienie w wykonaniu harcerek z 5 Drużyny Harcerskiej im. Janka Bytnara „Rudego” i zostali pasowani na czytelników. Złożyli przyrzeczenie, otrzymali drobne upominki oraz identyfikatory. Wraz z wychowawczynią **Agnieszka Polańska** bawili się chyba nieźle, po uśmiechniętych minach sądząc, i miejmy nadzieję, że już jako prawdziwi czytelnicy będą tu wracać...

(as)

Pracownicy Oddziału dla Dzieci MBP **Wiktoria Roszniowska** i **Anna Cybulska** pragną złożyć serdeczne podziękowania uczennicom Gimnazjum nr 1: **Aleksandra Olearczyk**, **Anicie Patronik**, **Annie Żukowskiej**, **Cornelii Chiosea**, **Annie Hydzik**, **Katarzynie Woźniak**, uczennicom Gimnazjum nr 2 **Aleksandrze Haduch** oraz uczennicom Szkoły Podstawowej nr 2 **Magdalenie Chiosea** za ogromną pomoc włożoną w przygotowanie tej i innych uroczystości odbywających się w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Pasowanie na czytelnika odbyło się również w Szkole Podstawowej w Czerteżu będącej filią macierzystej jednostki w Kostarowcach.

Uroczystość rozpoczęła się od części artystycznej. Pierwszoklasiści zaprezentowali tzw. bal literek, podczas którego musieli wykazać się znajomością alfabetu. Następnie **Elżbieta Podulka**, nauczycielka i opiekunka biblioteki szkolnej, za pomocą „miecza”, którym była książka, dokonała pasowania na młodych czytelników. Dzieci otrzymały także kolorowe książeczki z bajkami ufundowane przez Radę Rodziców oraz drobne upominki przekazane przez jeden z sanockich banków. Zaś słodczyce zapewniła **Teresa Baranowska**, dyrektorka szkoły. Nowi czytelnicy będą mogli korzystać z około 1900 pozycji znajdujących się w szkolnej bibliotece.

(mt)



Mali czytelnicy byli pasowani przy pomocy opastej książki.

REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI • REKLAMY •

2002 Wiosenna Promocja 2002

prosta i szybka sprzedaż na raty raty raty prosta i szybka sprzedaż na raty

autoryzowany serwis w Sanoku

Komputery od 1100 zł, monitory kolor od 399 zł, programy dla firm

Kserokopiarki Kasy fiskalne Wagi

Materiały i urządzenia biurowe dla firm i urzędów

3A Sp. z o.o. tel. 463 67 88, 464 58 51, 464 58 52

Sanok, ul. Zamkowa 3a (obok Muzeum Historycznego)

Materiały biurowe i meble – ul. Rynek 14

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

15 – powierzchnia użytkowa 9,20 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza: 20,00 zł/m².

27 – powierzchnia użytkowa 8,49 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza: 20,00 zł/m².

1 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 20,00 zł/m².

Wadium za stoisko nr 15 położone na I piętrze wynosi: 184,00 zł (słownie: sto osiemdziesiąt cztery złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 27 położone na I piętrze wynosi: 169,80 zł (słownie: sto sześćdziesiąt dziewięć złotych 80/100), wadium za stoisko oznaczone nr 1 położone na II piętrze wynosi: 348,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści osiem złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 26 marca 2002 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 27 marca 2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 25 i 26 marca 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT

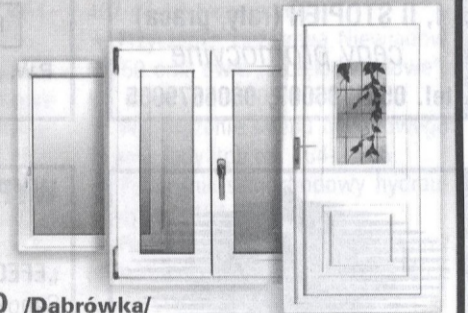
MULTI

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS, OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA



KOMIS

mebli zachodnich

Zapraszamy

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

Balon Wojtka zniknął

Wojciech Adamski, członek modelarni Osiedlowego Domu Kultury „Gagatek”, prowadzonej przez Jana Węgrzyńskiego, wygrał II Zawody Modeli Balonów na ogrzane powietrze, zwane również małym pucharem Gordon-Bennetta.

Zawody odbyły się na lotnisku Areoklubu Podkarpackiego w Krośnie. Ze względu na niesprzyjającą, wietrzną pogodę, rozegrano tylko jedną rundę lotów. Balon Wojtka (uczeń 6 klasy SP4) leciał 583 sekundy, aż zniknął z oczu widzów i sędziów. Wśród 24 uczestników, głównie ze szkół podstawowych i gimnazjum Korczyny, Krosna, Opirówki, Sanoka znalazła się jedna dziewczynka, **Barbara Wilk** z Opirówki (wieś pod Krosnem), zajmując 2. miejsce – jej balon unosił się przez 253 sekundy. Miejsce 3. zajął **Konrad Jaracz** z Krosna (czas lotu 232 sek.).

(tk)



Barbara Wilk wraz z pomocnikami przygotowuje swój balon do startu.

KRZYŻÓWKA NR 11

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):

I – Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Franciszkańska 3; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
SKLEP KOMPUTEROWY
ACTIVE

tel. 4641338
ul. Franciszkańska 3
38-500 Sanok

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

ROZTWÓR KOLIDOWY, ZAWIERAJĄCY ROZDOBNIONY METAL, TRWAŁY TYLKO W WYSOKICH TEMPERATURACH GAPA, NIEZDARA	URZĄDZENIA SŁABOWE	PLYN OWOCOWY	PODGATUNEK BYDŁA DOMOWEGO MIEJSCE DLA NIEGRZECZNEGO UCZNIA
SKOK, SZYBKI OBRÓT CAŁYM CIAŁEM, KOZIOŁEK SAMIEC OWCY			CZĘŚĆ SZKIELETU LUDZI I ZWIERZĄT
WARZYWO NA BARSZCZ SZTUKA BYDŁA W WIEKU OD 6 DO 12 MIESIĘCY		WIRUJĄCA ZABAWKA POETA POLSKI	22 3
FILIP REZYSER FILMOWY		SAMO- CHÓD	11
NIECHĘĆ ZYWIWNA DO KOGOS	18	WYSPA ODYSEU- SZA	17
W PIOSEN- CE POSZŁA DO GOGOLINA	20	15	PRZED- STAWICIEL DAWNEGO IRANSKIE- GO LUDU STEPOWE- GO
NAUKA O ROZBIO- RZE POJĘĆ I MYŚLI			5
TEKST PRZYSIĘGI	CZARNY PTAK CZŁOWIEK, POSTAĆ	STEFEK NA WIZY- TOWCE	EPIDEMIA
			PÓLKOLI- STY ZA- KRET NP. RZĘKI
			... KING COLE - MUZYK JAZZOWY
			14
			HAK DO PRZESU- WANIA KŁÓD
			2
			JAK USZCZYPIŃE, BĘDZIE ZNAK
			19
			PTAK PIEKNE SPIEWAJ- JACY
			10
			PALAC SULTANA
			GŁOŚNE MIASTO
			13
			CENTRALA USZKODZE- NIE CIAŁA
			21
			REGUŁA, ZASADA
			6
			PRZYMIJĘ I WYPLACA PIENIĄDZE
			8
12			

Rozwiązanie krzyżówki nr 9:

KAŻDY MA SWEGO MOLA CO GO GRYZIE

Nagrody wylosowali: 1. Dorota Lorenc, ul. Osiedle 2; 2. Elżbieta Kawa, ul. Kluski 24; 3. Kazimierz Mierzwa, ul. Mickiewicza 28/9.

IV liga podkarpacka

Dwóch Węgrzynów to nie jeden

Runda wiosenna rozpoczęta najsłabszym meczem sezonu na własnym boisku. Drugim, którego Stal nie wygrała, a pierwszym bez gola, choć rywalem był zaledwie 15. zespół tabeli. Spotkanie pokazało, w jak dużym stopniu o sile drużyny stanowili Maciej Kuzicki (wypożyczenie do Sanovii Lesko) i Marek Węgrzyn (kontuzja wiażdża krzyżowego).

Wprawdzie przy absencji jednego Węgrzyna na murawie pojawiło się dwóch innych (jego brat Rafał oraz pozyskany z Beska Krystian), ale w tym przypadku przysłowie „co dwie głowy to nie jedna” nie znalazło przełożenia. Pod nieobecność swych dotychczasowych playmakerów Stal zagrała bez większego pomysłu. Naszym piłkarzom oczywiście nie brakowało ambicji, ale to czasami za mało. Nie było komu pokierować poczynaniami drużyny, a schematyczne ataki łatwo stopowali obrońcy JKS-u. Chwilami ciężar gry próbował przejmować **Janusz Sieradzki**, ale i jego wysiłki nie przynosiły pożądanego efektu. Choć już na początku bliski był zdobycia bramki, gdy po jego bezpośrednim uderzeniu z kornera obrońca wybił piłkę głową sprzed linii bramkowej. Za moment Sieradzki strzelał ponownie, tym razem nad poprzeczką sprzed pola karnego, co 10 minut później skopiował też **Piotr Spaliński**. W międzyczasie goście odpowiedzieli dwoma akcjami, po których powstało małe zamieszanie na naszym polu karnym.

STAL HERB SANOK – JKS JAROSŁAW 0-0

Stal: Sołtysik – Łuczka, Ząbkiewicz, Wróblecki – Spaliński (69 Śląski), Łoch, Kosiba, Sieradzki, Stec (77 K. Węgrzyn) – Płoucha, Drozd (60 R. Węgrzyn). Żółte kartki: Sieradzki, Wróblecki. Sędziował A. Fijarczyk (Stalowa Wola). Widzów 350.

Po kwadransie gry stalowcy przeprowadzili wreszcie pierwszą szybką, składną kontry. Sieradzki wypuścił prawym skrzydłem Spalińskiego, ten natychmiast zagrał do **Jacka Płouchy**, który jednak za daleko wypuścił piłkę i szansę diabli wzięli. Potem niemal do końca pierwszej połowy – nie licząc niegroźnego strzału **Krzysztofa Drozda** – z boiska wiało nudą. Dopiero tuż przed przerwą JKS miał pierwszą okazję bramkową – po błędzie Spalińskiego w dobrej sytuacji znalazł się Pietryna, ale minimalnie przestrzelił.

Drugą połowę rozpoczęła szansa Drozda, jednak w polu karnym był... szybszy od piłki. Kilka minut później po ładnej „klepcie” strzelał **Paweł Kosiba**, lecz Fabiński nie dał się zaskoczyć. Potem drużyny poszły na wymianę ciosów. Pod naszą bramką groźnie było po rzutach wolnych, ale **Bernard Sołtysik** najpierw pewnie obronił główkę bodaj najmniejszego na murawie **Mariusza Szmuca**, a potem niemal z okienka wybił strzał Wilusza. Po pierwszej z tych sytuacji stalowcy wyszli z szybką kontry, ale Płoucha za mocno zgrywał głową do wychodzącego na czystą pozycję Drozda i golkiper gości odważnym wyjściem wyjaśnił temat.

Emocje powróciły pod koniec meczu, gdy zespół **Piotra Kota** podkreślił tempo. Wprawdzie najpierw Sołtysik interweniował po strzale Zielenkiewicza, ale potem o wygranej Stali mógł przesądzić Płoucha, który miał dwie okazje. W pierwszej niestety, będąc w bardzo dobrej sytuacji, dał się zablokować obrońcy, w drugiej – chyba najładniejsza akcja meczu – pognał do prostopadłego podania **Macieja Łocha**, lecz z dość ostrego kąta trafił w boczną siatkę. Niewiele brakowało, a niewykorzystane szanse zemściłyby się w ostatniej minucie – oko w oko z Sołtysikiem stanął Szmuca, lecz w ostatnim momencie ofiarą interwencją niebezpieczeństwo zażegnał **Piotr Łuczka**.

Cóż, porażka naszego zespołu byłaby jednak niesprawiedliwym wynikiem, co po meczu przyznał nawet trener JKS-u **Jan Kustra**. Ten sam, który przecież jeszcze jako szkoleniowiec Stali Rzeszów, wywioził już tym sposobem punkty z Sanoka (pamiętna porażka z 1999 roku, w meczu z jednym celnym strzałem rywali).

Tabela: 1. Stal Rzeszów (46); 3. Stal S. (36, 26-14).

BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Studio Piłkarskie Radia Bieszczady

Niedziela 12:00 – 15:00

Znasz wynik swojej drużyny? Zadzwoń: 013 46 56 606
Wszystkie wyniki poznasz w każdą niedzielę od godz. 19:00
w Magazynie Sportowym Radia Bieszczady.

Radio Bieszczady:
99,4 FM Rzeszów, 104,9 FM Podkarpackie,
89,5 FM Podkarpacie, 106,5 FM Bieszczady

Najbardziej interesujące spotkania województwa Podkarpackiego. Od III ligi do klasy C włącznie. Na żywo. Tylko w Radiu Bieszczady.



www.radiobieszczady.pl

Sport szkolny

Piłka ręczna
Igrzyska Młodzieży Szkolnej:
turnieje powiatowe

Zawody zarówno dziewcząt, jak i chłopców, wygrały drużyny SP1, co dało im awans do turniejów rejonowych. Dziewczęta z „jedyńki”, prowadzone przez **Annę Kusior**, zwyciężyły w SP4 (grały 4 szkoły), tylko małymi punktami wyprzedzając Tarnawę Dolną. Dla odmianny chłopcy z SP1 (opiekun **Roman Lechoszew**) okazjali się najlepsi na własnej sali, wygrywając z kompletem zwycięstw bez straty seta. W tych zawodach wzięło udział 7 szkół, w tym 3 spoza Sanoka, rywalizacja toczyła się jednak pod dyktando naszych drużyn, które zajęły cztery pierwsze cztery miejsca.

Tenis stołowy
Igrzyska Młodzieży Szkolnej:
turnieje powiatowe (Łukowe)

Równie skutecznie jak siatkarze z SP1 grali ping-pongiści z SP3 (opiekun **Kazimierz Pastuszak**), którzy także wygrali zawody bez straty punktu. Drugie miejsce zajęła SP1. Natomiast wśród dziewcząt wygrała Tarnawa Dolna, ale do rejonów z 2. miejsca awansowała także sanocka SP6.

(b)

TENIS STOŁOWY

III liga

Dwa w jeden weekend

UKS G3 SANOK – GREINPLAST WIDACZ 2:10

Punkty: Biega 2.

Drużyna z Widacza pokazała, że nieprzypadkowo prowadzi w tabeli i pewnie sięgnęła po kolejne punkty. Walkę z zawodnikami lidera zdołał naziążyć tylko **Andrzej Biega**.

WIKAMA MIELEC – UKS G3 SANOK 9:9

Punkty: Biega 3, D. Witka 2,5, B. Witka 2, Skóra 1,5.

W meczu z outsiderem grupy remis uratowany przysłowiowym rzutem na stół. Rywale prowadzili już 8:3 i 9:5, ale potem 4 kolejne punkty wywalczyli nasi zawodnicy.

Liga okręgowa

Młodzież w ostatnim meczu

UKS G3 II SANOK – OLIMP PRZYSIETNICA 3:10

Druga drużyna wystąpiła w zupełnie młodzieżowym składzie. Obok **Artura Stańki** i **Daniela Wójcika** zagrał **Paweł Lorenc** i **Łukasz Lorenc**. Był to ostatni mecz sezonu, który rezerwy zakończyły na 6. miejscu.

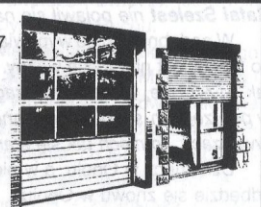
(bb)



SANOK, ul. Przemysła 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869



ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Puchar Świata

Mazur w dziesiątce

Witold Mazur zaliczył udany start na finałowych zawodach Pucharu Świata, które rozegrano w niemieckim Inzell.

W biegu na dystansie 5.000 metrów zawodnik Zrywów zajął 4. miejsce w grupie B i 9. generalnie. Warto podkreślić, że finiszował z czasem 6:42,53, zaledwie o 0,6 sekundy gorszym od rezultatu uzyskanego przez Pawła Zygmunta, najlepszego polskiego panczenistę ostatnich lat. W ostatecznej klasyfikacji najdłuższych dystansów Pucharu Świata Mazur zajął 9. lokatę. Natomiast Katarzynie Wójcickiej z Górnika, która nie startowała w tych zawodach, przypadło wśród kobiet 45. miejsce na 3.000 m i 52. na 1.500 m.

Viking Race

Same życiówki

W holenderskim Heerenveen, na zawodach Viking Race, uznawanych za nieoficjalne Mistrzostwa Europy najmłodszych grup wiekowych, walczyła trójka naszych reprezentantów. Niemal w każdym starcie poprawiali rekordy życiowe.

Zgodnie z przewidywaniami najwyżej uplasował się Bartłomiej Haduch z Górnika. Wprawdzie nie zdołał poprawić ubiegłorocznego osiągnięcia, gdy wywalczył 3. miejsce, ale 5. pozycja w kategorii 14 lat oczywiście wstydu nie przynosi, tym bardziej, że startował po chorobie. Podopieczny trenera Wiesława Ucznia był 7. na 1.000 (1:21,44) i 1.500 m (2:06,43) oraz 8. i 10. (40,99) na 500 m. W każdym biegu poprawiał „życiówki”.

Komplet własnych rekordów pobił także Piotr Bluj ze Zrywów, sklasyfikowany w wieloboju na 10. miejscu ktg. 15 lat. Zawodnik trenera Macieja Ciuka był 8. na 1.000 (1:18,30) i 1500 m (2:01,42) oraz 12. na 500 (40:36) i 3.000 m (4:21,89).

Słowa pochwały należą się także startującemu w ktg. 11 lat Danielowi Strusiowi z Górnika. Wprawdzie zajął dopiero 22. lokatę, ale tylko na skutek upadku w jednym z biegów na 500 m. Gdyby nie to niepowodzenie, uplasowałby się w okolicach 7. pozycji. W pozostałych biegach był 8., 9., i 11., w najlepszym uzyskując czas 48,65 – oczywiście „życiówka”. We wszystkich grupach startowało po 24 zawodników.

W zawodach startowały drużyny 11 krajów. Wygrali Niemcy, a Polska ekipa, której kierownikiem był prezes Zrywów Leszek Ciuk, zajęła 4. miejsce.

(bart)

SHORT-TRACK

Otwarte Mistrzostwa Polski

Pojechali po naukę

W Toruniu Sanok reprezentowała dwójka juniorów C klubu Elcomu-MOSiR – Magdalena Wójcicka i Michał Golik.

Obydwójce byli jednymi z najmłodszych uczestników mistrzostw. Wójcicka wywalczyła w wieloboju 21. miejsce w stawce 28 zawodniczek. Na poszczególnych dystansach była odpowiednio: 21. na 500 m, 19. na 1.000 m i 18. na 1.500 m. Na tym ostatnim uzyskała świetny czas 2:49,8 – jeden z najlepszych tegorocznych wyników i oczywiście rekord życiowy. Golik zajął 28. lokatę na 37 startujących. Jego miejsca na dystansach: 33. na 500 m, 26. n 1.000 m i 28. na 1.500 m.

Maple Cup

Najlepiej najmłodsze

W Białymstoku startowało siedmiu młodych sanoczan. Prawie wszyscy poprawiali rekordy życiowe. Najwyższą lokatę zajęła najmłodsza z nich Natalia Michalik – 2. wśród junierek E.

Sanok reprezentowała trójka zawodniczek UKS 4 w najmłodszych grupach wiekowych – Michalik, Barbara Kobylakiewicz i Magdalena Szwałik; oraz czwórka Elcomu-MOSiR w nieco starszych – Golik, Sylwia Nowak, Piotr Buczek i Rafał Filipowicz. O lokacie Michalikówny zadecydowały 2. miejsce na 500 m i 4. na 333 m. W jej grupie startowało 12 zawodniczek. Dwukrotnie liczniej obsadzona była ktg. junierek D, gdzie z bardzo dobrej strony zaprezentowała się Kobylakiewiczówna – jedyna z Polek, która weszła do finału. Ostatecznie zajęła 5. miejsce (4. na 800 i 1.000 m oraz 7. na 500 m). Natomiast 9. była Szwałik (7. na 1.000 m, 10. na 800 m i 12. na 500 m).

W ktg. junior C lokatę 16. zajęła Nowak (14. na 500 m, 15. na 1.000 m i 18. na 800 m), 12. był Golik (5. na 800 m, 16. na 500 m i dyskwalifikacja na 1.000 m), a 32. Buczek (22. na 1.000 m oraz 29. na 500 i 800 m). Najstarszy z naszych zawodników, junior B Filipowicz, sklasyfikowany został na 27. pozycji (22. na 500 m, 23. na 1.000 m, 24. na 1.500 m). W grupach tych startowało po ponad 40 osób.

(bb)

HOKEJ

Pożegnanie z sezonem

Rozgrywki I ligi zbliżają się do końca. Podopieczni Czesława Radwańskiego mają do rozegrania jeszcze mecze o 3. miejsce z Orkiem Opole.

SKH pojedzie do Opoli ostabione brakiem kilku podstawowych zawodników. Na taflę opolskiego lodowiska nie wyjadą Maciej Mermer, Andrzej Maślak, Jerzy Sobera i Janusz Syposz. Dwaj pierwsi zawodnicy mają w tym terminie egzaminy na uczelni, natomiast bytomskim defensorom wiodarce SKH podziękowali już za współpracę.

Mówi trener Radwański: – Chcemy dograć ten sezon do końca. Mecze z Opolem na pewno nie będą łatwe. W końcu jest to drużyna „głodna” sukcesu. Myślę jednak, że moi chłopcy pokażą na koniec „łwi pazur” i zagrają o zwycięstwo. Teraz gra się do dwóch zwycięstw, więc przed nami najwyższe trzy mecze. W tym jeden przed własną publicznością. Choćby dlatego zależy nam na jak najlepszym wyniku. Mamy nadzieję, że zagrają chłopcy z SMS-u. To bardzo utalentowani zawodnicy, których obecność w meczach z Toruniem była widoczna. Wprawdzie brakuje im jeszcze trochę tej „ligowej oglady” ale już zapowiadają się na solidnych zawodników. Szczególnie bramkarz Łukasz Janiec, który w ostatnim spotkaniu z TKH pokazał, że drzemią w nim duże możliwości. Wszystko wskazuje na to, że postawię na niego w meczach z Orkiem. Zresztą wyboru zbyt dużego nie mam, bo Bogumił Malinowski wciąż dochodzi do siebie po kontuzji, natomiast Rafał Szelest nie pojawił się na żadnym z treningów od czasu powrotu z Torunia.

W podobnym tonie wypowiada się kapitan SKH, Arkadiusz Burnat. Dla niego wyjazd do Opoli jest niezwykle ważny. – Jesteśmy już trochę „wypaleni”, zarówno psychicznie, jak i fizycznie, ale chcemy zagrać te mecze. To dla nas niezwykle ważne. W końcu w poprzednim sezonie nie dane nam było w prawdziwym sportowym duchu zakończyć rywalizacji. To niech tak się stanie chociaż w tym roku – zakończy popularny „Papa”.

Dziś mecz w Opolu, a w niedzielę w Sanoku (17.00) Ewentualne, trzecie spotkanie odbędzie się znowu w Opolu.

(jag)

KARATE

Mistrzostwa Makroregionu

Jak na plebiscycie

Na Mistrzostwach Polski Południowej jak w plebiscycie „Złota Dziesiątka” – Wiszyński pierwszy, Szychowski drugi. W Nowym Sączu Waldemar Wiszyński został najlepszym zawodnikiem turnieju ze złotym medalem wagi do 75 kilogramów. Srebro Artura Szychowskiego w ktg. do 70 kg, drużynowy brąz Sanockiego Klubu Karate.

Wcześniej przez wskazanie pokonał karateków z Limanowej i Tarnowa, jednak w najważniejszej walce, mając w kościach półfinałowy bój, musiał uznać wyższość trzykrotnego mistrza Polski juniorów, Brunona Sokołowskiego z Kielc.

Oprócz wymienionej dwójki w Nowym Sączu barw SKK bronili także Marcin Cygan (75 kg) i 21-letni Daniel Romaniuk (70 kg). Obydwaj wygrali po jednej walce – pierwszy uległ rywalowi przez ippon, drugi po bardzo wyrównanym pojedynku z dogrywką.

Drużynowo wygrały Kielce przed Krakowem.

Trener Henryk Orzechowski, który był jednym z sędziów, komplementował formę Wiszyńskiego i Szychowskiego, podkreślał też postępy pozostałych, zwłaszcza młodego Romaniuka, który może powalczyć o medal planowanych na koniec roku Mistrzostw Polski Juniorów. Trener SKK bardziej jednak koncentruje się na przygotowaniach do seniorskiego czempionatu – być może nasz zespół zostanie wzmocniony kilkoma dobrymi zawodnikami i powalczy o odzyskanie tytułu mistrzowskiego, który sanocki klub zdobywał w latach 1997 i 1998.

Przy okazji turnieju trener Orzechowski otrzymał nagrodę zespołową drugiego stopnia w uznaniu zasług za szczególne osiągnięcia w pracy szkoleniowej w dziedzinie sportu i kultury fizycznej, przyznanej przez prezesa UKFiS-u, Adama Giersza. Gratulujemy.

Bartosz Błazewicz



Kilka dni przed zwycięstwem na Mistrzostwach Makroregionu Waldemar Wiszyński pewnie wygrał Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2001. W nagrodę pojedzie na wycieczkę zagraniczną. Na zdjęciu nagrodę wręcza mu jej fundator i główny sponsor plebiscytu, pan Zbigniew Dufrat, właściciela Biura Turystycznego VISTUR.

SIATKÓWKA

Półfinałowy baraż o awans do II ligi

Skład odmłodzony, miejsce poprawione

AZS KIELCE – SANOCZANKA SANOK 2:3 (20, 21, -19, -11, -12)
SKRA BEŁCHATÓW – SANOCZANKA SANOK 3:0 (12, 14, 15)
MKS ANDRYCHÓW – SANOCZANKA SANOK 3:0 (10, 24, 20)

Skład: Katarzyna Kucharska, Malicka, Radwańska, Śmietana, Żak, Dymińska, Bury (libero) oraz Władka, A. Cycoń.

prowadzenie 11-4, ale w tym momencie coś się zacięło. Kielce zdołały nawet dojść na odległość jednego punktu (13-12), na szczęście po ataku Magdaleny Żak i bloku przeciwnika piłka wyszła na aut, po czym udało się wykorzystać meczbola.

Niestety następnego dnia Sanoczanka trafiła na kapitalną formę gospodyń (wygrały turniej). – Były po prostu nie do „ugryzienia”, zresztą jak tu pokonać drużynę z trzema zawodniczkami, zresztą tego dnia bezbłędny, które dysponują mocną zagrywką z wysokoku? – zapytywał trener Karaczkowski. – Nieźle nam szło na siatce, ale kłopoty z odbiorem były ogromne.

Ostatniego dnia turnieju Sanoczanka zagrała z Andrychowem. Początek był niemrawy, ale w drugim secie drużyna się wyraźnie odblokowała, będąc o krok od

zwycięstwa. Niestety, nie udało się wykorzystać prowadzenia 24-22, co zemdliło się w ostatniej, również bardzo zaciętej partii. – Andrychów odniósł zasłużone zwycięstwo, ale kto wie, jak ułożyłby się mecz, gdybyśmy wygrali drugiego seta. Zabrakło jednej dobrej piłki. Także i ten przeciwnik sprawił nam sporo kłopotów zagrywką – nietypową, w ostatnie metry parkietu.

W Sanoczance pierwsze skrzypce grała Katarzyna Kucharska, wybrana najlepszą zawodniczką turnieju. Zaprezentowała się jako siatkarka bardzo wszechstronna, co chyba miało największy wpływ na decydującą wybijającą. Obok niej najlepiej wypadły Dorota Radwańska i Kinga Malicka.

B. Błazewicz

Liga sanocka

Tłok w środku tabeli

Jako pierwszy fazę zasadniczą rozgrywek zakończył Poglesz, który został kolejnym liderem. Zwycięstwami nr 6. i 7. drużyna ta zapewniła sobie prawo gry w playoffach.

Na czele tabeli „ochroniarze” zlurowali Urząd Miasta, który w ostatni piątek nie grał. W kolejnych dwóch spotkaniach w Szkole Podstawowej nr 1 Poglesz bez większych problemów pokonał Śródmieście oraz outsidera gurpy – Eldom, który nie ugrał jeszcze nawet seta. Bliscy tego eldomowcy byli w drugiej odsłonie meczu ze Śródmieściem, które jednak wygrało 25:23. Odwrotnie rzecz ma się w przypadku Czerkiesów, którzy dla odmiany seta jeszcze nie stracili, a zwycięstwo nad Stomilem było już szóstą wygraną drużyny z Posady. Natomiast nadal nie może się przełamać inny zespół z tej części miasta, SanFot, który tym razem przegrał z Błoniem.

O ile Czerkiesy i Urząd Miasta – obok Pogleszu – mają niemal pewny awans do fazy play-off, to o pozostałe premiowane miejsca toczy się zacięta walka. Najlepszym tego przykładem mecz

Wójtostwa z Mansardem – jedyne z piątkowych spotkań, zakończone tie-breakiem. Wójtostwo wygrało, tym samym zrównując się liczbą punktów z Mansardem i Strażą Pożarną. Zresztą w środku tabeli prawdziwy tłok – zaledwie punkt różnicy między 8. a 4. miejscem, od którego zamykający tabelę SanFot dzieli zaledwie 3 punkty.

POGLESZ – ELDOM 2:0 (17, 14)
POGLESZ – ŚRÓDMIEŚCIE 2:0 (12, 14)
ŚRÓDMIEŚCIE – ELDOM 2:0 (8, 23)
WÓJTOSTWO – MANSARD 2:1 (-13, 18, 4)
BŁONIE – SANFOT 2:0 (15, 23)
CZERKIESY – STOMIL 2:0 (13, 15)

Tabela: 1. Poglesz (11 meczów, 18 punktów, sety 14-9), 2. Urząd Miasta (8, 14, 13-5), 3. Czerkiesy (6, 12, 12-0), 4. Wójtostwo (6, 11, 11-5), 5. Straż Pożarna (7, 11, 9-8), 6. Mansard (8, 11, 9-12), 7. Błonie 8, 10, 9-10), 8. Stomil (7, 10, 7-11), 9. Śródmieście (6, 9, 7-8), 10. Eldom (9, 9, 0-18), 11. Dąbrówka (5, 8, 7-4), 12. SanFot (7, 8, 5-12).

Dzisiaj grają: Błonie, Dąbrówka i Mansard w SP1 (godz. 19.00). (blaz)